



# KURIER Wileński

WTOREK, 23 MAJA 1995 R.  
Nr 99 (12630)

Dziś  
w numerze:

1, 7 str. —

Córka Marszałka  
Józefa Piłsudskiego,  
Jadwiga Piłsudska-  
Jaraczewska, po 55  
latach odwiedziła Wil-  
no.

1 str. —

Dni miast polskich w  
Wilnie: tym razem  
Wrocław.

2 str. —

W Mejszagole podej-  
muje się decyzję na  
poziomie między-  
państwowym.

3 str. —

Litewscy piwowarzy  
czynią coraz to  
odważniejsze próby  
produkcji i  
przeróżnych ga-  
tunków piw.

4 str. —

Blok "Rosja naszym  
domem", zdaniem  
Czernomyrdina,  
zwyccięży w grudnio-  
wych wyborach.

5 str. —

Prezydent Lech  
Wałęsa stwierdził, że  
nie ma wyboru i  
będzie kandydował  
na najwyższy urząd w  
państwie. Jednak...

6 str. —

Konflikt o paletko zie-  
mi w wsi Grzybiańce.

8-9 str. —

Gazeta dla najmłod-  
szych.

10 str. —

Na wycieczkę po  
największej metropo-  
lii amerykańskiej  
"Wileńszczyzna"  
wybrała się w stro-  
jach ludowych.

Sentencja dnia  
Nie tylko odpowiedzi stają się  
przez starzejące, ale nawet same pyta-  
nia.

E. Hemingway

## Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM  
16.30 -

"Astrologia dla każdego"  
(wtorek, czwartek)

## Jan Paweł II przebywał w Polsce

Do Białegostoku w woj. białymskim w poniedziałek rano papież Jan Paweł II, który rozpoczął swoją jednodobną misyjną wizytę w Polsce, przybył do Białegostoku z okazji kanonizacji świętego Aleksandra — patrona Śląska i Łódzi.

W ramach wygłoszonej na skoczności w Białymostku "Kaplicówki" do blisko 100 tysięcy wiernych z całej Polski, papież Jan Paweł II wezwał Polaków do wytrwałego rozwiązywania problemów społecznych i politycznych przed katedrą stoł. polski. Jednocześnie papież podsumował problematykę polityczną i społeczną, którą zawsze sprawą ładu państwowego. Papież wolał dziś o ludzi, którzy — mówił papież.

## Parlamentarzyści litewscy w Warszawie

O tym, jak się wcieliła w życie litewsko-polski Traktat między państwami, w poniedziałek w Warszawie w Sejmie polskim odbyło się spotkanie z parlamentarnymi grupami między państwami Litwy i Polski, inicjatywą ELTA.

Program dwudniowego spotkania był bardzo szeroki. O realizację traktatu będzie mowa nie tylko w Sejmie, lecz również w MSZ Polki. W Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, w zarządzeniu o obronie granicy i cel.

W ramach sekcji parlamentarzystów litewskich przewodniczą poset na konferencję, kierownik litewsko-polskiej sekcji parlamentarnej Vytautas

W mszy dziękczynnej za kanonizację Jana Sarkandra, koncelebrowanej przez papieża wspólnie z ponad 100 biskupami i 700 kapłanami, uczestniczyli: prezydent Lech Wałęsa, marszałkowie Sejmu i Senatu: Józef Zych i Adam Struzik oraz premier Józef Oleksy.

Prezydent Lech Wałęsa wręczył papieżowi Order Orła Białego — najwyższe polskie odznaczenie, przyznane Janowi Pawłowi II przed dwoma laty.

Papież spotkał się z prezydentem Lechem Wałęsą, a następnie przyjął premiera Józefa Oleksego. Oba spotkania miały charakter prywatny, a nie oficjalny.

## Jak się masz? Co cię nurtuje?

Porozmawiajmy o tym  
telefonicznie dziś i każdego  
wtorku pod nr 42-79-04 w  
godz. 10-12. Do usłyszenia.

## Dni Wrocławia w Wilnie

### Tak bogatego i różnorodnego programu jeszcze nie było

Czesław Okieńczyk, prezes Radia "Znad Wili" jest pomysłodawcą organizowania dni miast polskich w Wilnie. Przed dwoma laty zainaugurował je Wrocław. Potem były Łódź, Trójmiasto, Białystok, Częstochowa, Plock, Poznań. W tych dniach Wrocław przybył do Wilna po raz drugi. Jak przystało na taką okazję — z bogatym programem imprez oficjalnych i kulturalnych.

Wskładzie delegacji są m. in. prezydent Wrocławia Bohdan Zdrojewski, przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Łoś, radni m. Wrocław.

W ramach Dni goście odbyli szereg spotkań: m. in. z marszałkiem Sejmu RL Česlovasem Juršenąsem, z ambasadorem RP na Litwie prof. Janem Widackim, z merem m. Wilna Alisium Vidūnasem, ministrem reform zarządzania i spraw samorządów Laurynasem M. Stankevičiusem.

Wczoraj w godz. 16.00 — 18.00 delegacja wrocławian uczestniczyła w programie "Radio "Znad Wili", prowadzonym na żywo przez redaktorów Aleksandrę Akifcz (Wilno) i R. Gawłowskiego (Polskie Radio Wrocław).

Wczoraj w sali Akademii Nauk w ramach Dni odbył się uroczysty koncert artystów wrocławskich. Warto odnotować, że biorący w nim udział chórz "Cantilena" uczestniczył poprzednio w Mszy św. w Katedrze Wileńskiej, w kościele Św. Ducha, gdzie wystąpił także z krótkim koncertem.

Dziś goście odwiedzą Kowno, Troki, ponownie wezną udział w programie "Dni Wrocławia" w Radiu "Znad Wili".

Chór "Cantilena" odwiedzi Niemenczyn. Wystąpi tam w kościele z koncertem. W godz. 17.00 — 19.00 — odbędzie się spotkanie poetów wrocławskich i wileńskich w prywatnej galerii W. i R. Mieczkowski "Znad Wili".

W programie Dni znalazło się też cały szereg spotkań biznesowych z przedstawicielami Litewskiej i Wileńskiej Izba Przemysłowo-Handlowych, Konfederacją Przemysłowców Litwy i in.

H. J.

## Wczoraj nastąpiło zamknięcie 40 Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie

\* Rekordowa liczba wystawców \* 20 oficyn z Litwy \*  
Stoisik "Kuriera Wileńskiego" oraz inne  
polskiej prasy z Wilna cieszyło się ciągłym  
zainteresowaniem \*

Targi, których zamknięcie nastąpiło wczoraj — to największe z tego rodzaju imprez w Polsce i jedna z najbardziej liczących się w Europie. Na ponad 10 tys. metrów kwadratowych, o jedną czwartą więcej niż rok temu, trzech kondygnacji Pałacu Kultury i Nauki, swoje książki prezentowało niemal 500 wystawców i wydawców z ponad 50 krajów i obszarów językowych czterech kontynentów. Najliczniej oczywiście reprezentowane były wydawnictwa polskie (350 oficyn) i tu bez przesady można stwierdzić, że na Targach spotkało się niemal wszystkich najważniejszych polskich wydawców i dostarczało się ich dorobek.

Nasz kraj reprezentowało Stowarzyszenie Wydawców Litwy z dyrektorem Vincasem Akaliskem, a także oficyny: Alma Litera

(beletrystyka i literatura naukowa); Almanachas Tautodaile (sztuka ludowa); Aras (książki dla dzieci, widowki); Blinks Lankas (publikacje z dziedziny humanistycznych, w tym socjologii); Lietus (literatura dziecięca); Wydawnictwo Związków Pisarzy Litwy (beletrystyka, dziedzictwo literackie; albumy, książki dla dzieci); Litera (literatura naukowa i dziecięca); Wydawnictwo Naukowe i Encyklopedyczne (literatura naukowa, encyklopedia i słowniki); Vaga (beletrystyka, dziedzictwo literackie, książki o sztuce i historii sztuki)...

Z satysfakcją należy stwierdzić, że na stoisku litewskim znaczne miejsce zajmowały edycje Polskiego Wydawnictwa na Litwie oraz "Kuriera Wileńskiego", "Znad Wili", "Naszej Gazety", "Magazynu Wileńskiego". Nad Wisłą znają i lubią nas — tak można uogólnić naszą obecność na jubileuszowych 40 Targach Książki.

Jadwiga PODMOSTKO

## Gościem międzynarodowego sympozjum była córka Marszałka J. Piłsudskiego 25 godzin w Wilnie po 55 latach rozłąki

W sobotę 20 maja przybyła do Wilna pani Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska, córka Marszałka J. Piłsudskiego. Pani Jadwiga bawiła w Wilnie na zaproszenie Stowarzyszenia Polaków Litwy, które w tych dniach organizowało sympozjum historyczne pt. "Józef Piłsudski i jego epoka". W pierwszych godzinach pobytu u pani Jadwigi Piłsudska-Jaraczewskiej gościł prezydent Lech Wałęsa, marszałkowie Sejmu RL Česlovas Juršenąs i premier Józef Oleksy. Pani Jadwiga przeległa w serdecznej atmosferze i w krótką rozmowę. Około godziny 16.00 p. Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska przybyła na konferencję w Szkole Śr. im. Jana Pawła II, gdzie wysłuchała referatu pani Jadwigi Piłsudska-Jaraczewskiej, który miał temat: "Córka Józefa Piłsudskiego w Wilnie". Wykład poświęconego w Wilnie 25 godzinach pobytu u pani Jadwigi Piłsudska-Jaraczewskiej. W uczestnikom sympozjum pani Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska przedstawiła w pierwszych godzinach pobytu podziękować organizatorom za zaproszenie na konferencję do Wilna. Mówiła nie była przez siebie, ale w imieniu pani Jadwigi Piłsudska-Jaraczewskiej.



NA ZDJĘCIU: Pani Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska wśród dzieci z zespołu "Jeziorka" w Pikieliskach 21 maja 1995 roku.  
Fot. Marian Paluszkiwicz



## Kalejdoskop wiadomości

### Uczczono 50-lecie litewskiego ruchu oporu

Wstojie uczczono 50-lecie litewskiego ruchu oporu przeciwko okupacji. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. w katedrze, która celebrował kapelan więzienny na Łukiszczach ks. Pranas Sabaliauskas. Wezwał on do modlitwy w intencji wszystkich kobiet i mężczyzn, którzy złożyli w ofierze życie i zdrowie za swoją ojczyznę.

Aleja Giedymina od katedry do Placu Łukiszkiego przeszedł pochód. Na placu tym dokonano poświęcenia kamienia pamiątkowego ku czci Nieznanego Partyzanta.

### Z wizytą do Niemiec

... wyjechała delegacja pracowników rolnictwa z ministrem rolnictwa Wytautsem Einoresem. Będzie ona gościła w Magdeburgu na zaproszenie resortu zapoczątku, rolnictwa i leśnictwa kraju Saksonia-Anhalt. Delegacja ma się zapoznać z doświadczeniami Niemców w kwestiach budowy efektywnych struktur zarządzania, przygotowania ustaw, kredytowania.

Zostanie podpisana umowa o współpracy. Przewiduje się popieranie procesów integracji z jednoczącą się Europą, konstruktywną wymianę doświadczeń w dziedzinach rolnictwa oraz przemysłu przetwórczego.

### Rozpoczęła się lustracja dróg państwowych

Od poniedziałku komisja Dyrekcji Dróg Samochodowych Litwy przystąpiła do lustracji dróg państwowych i przedsiębiorstw tego profilu.

### Kierownicy zawodówek i naczelni lekarze powiatów — do ławek

Do 26 maja dla kierowników szkół zawodowych, atestowanych w trybie priorytetowym, odbędzie się sesja wstępna, podczas której pretendenci do kierowniczych kategorii kwalifikacyjnych wysłuchają odczytów o podstawach kierownictwa, wspólniejszej dydaktyki, litewskiej myśli pedagogicznej i rozwoju oświaty, jak też kultury języka zawodowego.

W związku z nową reformą podziału administracyjnego Litwy i w ramach realizacji ustawy o systemie ochrony zdrowia, w powiatach ma być wprowadzona instytucja naczelnego lekarza powiatowego. Przewiduje się, że nowo mianowani pracownicy zostaną przeszkoleni w zakresie zasad kierownictwa, uzyskując wiedzę niezbędną do tej pracy. Centrum Doskonalenia Pracowników Państwowych wspólnie z Biurem Referatu Ochrony Zdrowia w dniach 22-26 maja organizuje seminarium dla powiatowych lekarzy naczelnych w tych właśnie kwestiach.

### W Klubie Dyskusyjnym — "Historia i współczesność"

Polski Klub Dyskusyjny zaprasza na kolejne spotkanie, dotyczące kwestii historycznych. Wprowadzenie do tematu "Historia i współczesność" wygłosi dr Jarosław Wołkowiński.

Spotkanie odbędzie się w kolejny czwartek, 25 maja 1995 r., w ZM ZPL (Pylimo 45/2), o godz. 18.

### Zostaną włączone syreny

Departament Bezpieczeństwa Cywilnego Litwy informuje, że w ramach realizacji uchwały rządu "O kompleksowym sprawdzeniu systemu ostrzeżenia mieszkańców", 24 maja we środe o godz. 11.55 w całej Litwie na 3 minuty zostaną uruchomione syreny elektryczne. Jednocześnie przez radio przewodowe, w pierwszym i drugim programach radia będzie nadawana dla mieszkańców informacja o dokonywanym sprawdzaniu syren elektrycznych. Departament przestrzega mieszkańców, aby po usłyszeniu wycia syren włączyli głośnik radia przewodowego albo radiodiodbiornik i wysłuchali informacji nadawanej przez Departament Bezpieczeństwa Cywilnego i postępowali zgodnie z udzielanymi tam zaleceniami.

### Aukcja obligacji o dłuższym terminie

30 maja w Banku Litewskim odbędzie się aukcja obligacji emisji nr 56044 o wartości 25 mln litów.

Ta emisja papierów wartościowych rządu będzie ważna w ciągu 182 dni. Rząd wykupi je od posiadaczy za całą nominalną cenę do 1 grudnia br. Wartość nominalna jednej obligacji wynosi 100 litów, a Ministerstwo Finansów nie ogłasza zawazsu normy oprocentowania rocznego.

Bank Litewski przyjmuje na aukcje zgłoszenia konkurencyjne i niekonkurencyjne. Według zgłoszeń niekonkurencyjnych będzie się sprzedawać nie więcej niż 20 proc. ilości papierów wartościowych.

### Oświadczenie rządu i banku

Rząd Republiki Litewskiej i Bank Litewski jeszcze raz zwracają uwagę mieszkańców kraju, że ciagle jeszcze trafiają się przedsiębiorstwa, prowadzące nielegalną działalność kredytową, które przyjmują od mieszkańców wkłady, obiecując nierzalnie wysokie oprocentowanie, chociaż w myśl artykułu 34 ustawy o Banku Litewskim taka działalność przedsiębiorstw jest niedozwolona. Instytucje ochrony prawa powinny aktywnie interesować się, czy przedsiębiorstwa nie prowadzą pozacynkowej działalności kredytowej i w trybie określonym przez ustawy stosować środki oddziaływania, aby mieszkańcy Litwy nie byli nadal wprowadzani w błąd. Mieszkańcy powinni być ostrzeżeni, oceniając działalność tych przedsiębiorstw i ich nierzalne obietnice.

### Minister ochrony kraju — w Danii

22 maja na seminarium ministrów obrony krajów północnych i bałtyckich, które odbędzie się w Bornholm (Dania), udali się minister obrony kraju Linas Linkevičius, sekretarz ministra p. Jonas Gečas i szef Sztabu Generalnego p. Valdas Tutkus.

### Międzynarodowy festiwal teatralny w Polsce zainaugurowali wilanin

Spektaklem wileńskiego Teatru Mado "Uśmiechnięty się do nas, Panie" w Toruniu został zainaugurowany międzynarodowy festiwal teatru "Kontakt-95". Uczestniczy w nim 20 teatrow 13 państw. Najliczniejszą delegację na to spotkanie teatrow Zachodu i Wschodu nadeszła Moskwa i Wilno. Litwie reprezentuje również teatr "Lilic" pod kierownictwem Eimuntas Nekrošiusa ze swoją najnowszą inscenizacją — sztuką A. Czechowa "Trzy siostry".

### Dziś w stolicy "Dźwięcząca, dźwięcząca kankalia"

Dzisiaj w stolicy rozpoczyna się tradycyjny festiwal folklorystyczny "Dźwięcząca, dźwięcząca kankalia". Wspólnie organizują go wydział kultury i sztuki samorządu miejskiego oraz Litewskie Centrum Kultury Ludowej. Do rocznego wosmienie święto sztuki ludowej do Wilna zawita już po raz dwudziesty.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

## Posiedzenie Rady Obrony Państwa

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Obrony Państwa. Jak poinformował agencję ELTA rzeczniczkę prasową prezydenta, przewodniczył mu prezydent republiki Algirdas Brazauskas.

Na posiedzeniu omówiono praktyczne środki ochrony granicy morskiej i dano odpowiednie zlecenia rządowi. Wysłuchano informacji dowódcy wojskowego generała Jonasa Andriškevičiusa w sprawie przynależności klubów lotniczych szyluckiego oraz wileńskiego im. Dariusia i Girėnasa oraz związanych z tym problemów. Była też mowa o finansowaniu ochrony kraju.

Członkowie Rady Obrony Państwa oraz zaproszeni na posiedzenie kierownicy resortów zostali zapoznani z najnowszą redakcją tekstu koncepcji bezpieczeństwa narodowego Litwy. Odpowiadniemu resortom zlecono zgłoszenie swych postulatów i uwag do tekstu koncepcji.

## Premier odrzucił zarzuty dziennikarzy

## Spotkanie przywódców Litwy i Łotwy w Mejszagole

Premier Adolfas Šleževičius odrzucił zarzuty dziennikarzy, że nie poinformowano ich na temat spotkania prezydentów i premierów Litwy i Łotwy oraz jego wyników. Było to spotkanie robocze, o takich spotkaniach "wiedzą ci, którzy powinni wiedzieć" — powiedział on prasie w poniedziałek po posiedzeniu Rady Obrony Państwa.

Premier powiedział, że na spotkaniu zostały omówione kwestie litewsko-łotewskiej współpracy wzajemnej, w tym również ugruntowania granicy ekonomicznej na morzu. Zasady jej utrwalenia omawiane są w ramach negocjacji delegacji MSZ stron. Na spotkaniu w Mejszagole powzięta została decyzja, aby resorty spraw zagranicznych w dalszym ciągu opracowywały tekst porozumienia, oświadczył A. Šleževičius. O konkretnych koordynatach morskiej granicy ekonomicznej dziś jeszcze, jak zaznaczył, za wcześnie jest mówić.

Premier odnotował, że na spotkaniu roboczym omówiono też sporo innych interesujących stron kwestii, w tym również integracji ze strukturami europejskimi, uzgodniono również wizyty wzajemne przywódców państw i rządów.

## V. Landsbergis o uznaniu dyplomów partyjnych

## "Dlaczego ta partia zdecydowała pogrzebać resztki prestiżu...?"

— Decyzja kierownictwa DPPL o wykorzystaniu kontrolowanej przez nią sejmowej większości w sprawie wznowienia dyplomów sowieckich komunistycznych szkół partyjnych jako dokumentów, świadczących o wyższym wykształceniu, nie ma nic wspólnego z europejskim poglądem na naukę i oświatę. W rzeczywistości Litwy jest to jeszcze jedno brutalne zjawisko rewolucyjisty, któremu przeciwstawia się i wyższe uczelnie, samorząd — głosi m.in. rozpozyczone wcześniej oświadczenie lidera opozycji, prof. Vytautasa Landsbergisa. — W europejskich instytucjach trzeba będzie widocznie tłumaczyć się, że nie cała Litwa, a tylko jedna jej polityczna partia demonstrowa ten sposób myślenia. Jednak powstaje pytanie,

dlaczego ta partia zdecydowała pogrzebać prestiż...

Przewodniczący Zgody Ojczyzny (konserwatywna Litwy) przypuszcza, że nie wykluczone jest jeszcze powołanie na transformację DPPL w postaci założenia partii politycznych partii. W ten sposób, pobawiając się ekonomicznych nurtów, partia chciałaby przywrócić wygodę. Zdaniem V. Landsbergisa, zbliżająca się kompromis DPPL musiałaby udzielić odpowiedzi na te pytania.

— Jeśli jednak stronnicy dyplomów zostaną wywołani nie będą tam potępiani, a zostaną zaakceptowani wówczas uświadomił się wewnętrzny strateg partyjnej akcji dyplomowej — pociągnięcie całej partii w kierunku mentalizmowi — twierdzi lider opozycji w polityce oświadczeniu.

Jadwiga BIELAWA

## Z wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Litwy w Warszawie

## Współpraca krajów Morza Bałtyckiego rozszerza się i umacnia

Współpraca krajów Morza Bałtyckiego rozszerza się i umacnia. Zainstalo wzajemne zaufanie z jednej strony, i konkretna współpraca, z drugiej. Obydwa to procesy tworzą pozytywny krąg, budzą zainteresowanie i utrzymywanie stabilności regionu — powiedział dla KRM. ZLT w Warszawie minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys, komentując sesję Rady Krajów Morza Bałtyckiego w Gdańsku. Na krótko zatrzymał się on w stolicy Polski.

W pracy Rady uczestniczyłem po raz trzeci. W Helsinkach i Tallinnie wiele czasu i energii poświęcałem "czyste" polityce. Aktualne wady były kwestie wywołania wojsk rosyjskich z krajów bałtyckich, baz wojskowych na Łotwie, tranzytu wojskowego Rosji przez Litwę. Wszystkie te problemy zostały w ten lub inny sposób rozwiązane w ciągu ostatnich dwóch lat, więc na sesji w Gdańsku dominowała rzeczowa atmosfera — powiedział P. Gylys.

Zdaniem ministra, współpraca krajów Morza Bałtyckiego obejmując różne szczeble — poczynając od rządowych i kończąc na samorządowych. Działają już blisko 20 organizacji regionalnych o różnym charakterze, mianowicie Związek Miast Krajów Morza Bałtyckiego, stowarzyszenie portów i in. Przewiduje się, że w najbliższym czasie w Helsinkach odbędzie się spotkanie ministrów gospodarki krajów Morza Bałtyckiego, na wyspie Bornholm będą się naradzać ministrowie kultury. W dalszym ciągu będą rozpatrywane kwestie projektu Via Baltica, który jest realizowany nie tak prędko, jak byśmy chcieli. Bardzo palącym problemem jest ochrona ekologiczna Morza Bałtyckiego, kwestia przekraczania granic.

## W Kownie

## "Kobieta i moda"

...tak nazywa się święto, które 25-27 maja zostanie zorganizowane w Kownie, w Teatrze Dramatycznym. W ramach święta — "Show fryzjerskie", pokaz mody litewskich projektantów, seminarium dla kosmetyczek, demonstrowanie sposobów nakładania makijażu, pokaz mody stylistki ze Szwecji Barbary Ericsson oraz Marii Cigal (Moskwa-Monachium).

Na zakończenie imprezy, 27 maja o godz. 14 odbędzie się parada mody na Placu Ratuszowym. Organizatorem przedsięwzięcia jest firma "Glabija" z niestrudzoną D. Teišerskytę na czele.

## Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 23 maja 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 kazańskich teng	6.3351
Angielskie funty sterlingi	6.2754	Lotewskie lity	7.6775
100 ormiańskich dramów	0.9808	Złote polskie	1.6577
Australijskie dolary	2.8706	Moldawskie leje	0.8813
Austrijskie szylingi	0.3935	Nowoskarskie korony	0.8218
100 szwedzko-żydowskich monet	0.0908	Holenderskie guldery	2.4733
100 białoruskich rubli	0.3478	Francuskie franki	0.7820
Belgijskie franki	0.1347	100 rubli rosyjskich	0.0793
Czeskie korony	0.1503	SDR	6.1573
Duńskie korony	0.7080	Singapurskie dolary	2.8725
ECU	5.1116	Finańskie marki	0.9096
Estonoskie korony	0.3466	Szwedzkie korony	0.5409
100 niemieckich peset	3.1627	Szwajcarskie franki	3.3242
100 litów woskowych	0.2378	1000 ukraińskich karbowosów	0.2508
100 japońskich jen	4.5819	Uzbekskie sumy	0.1504
Kanadyjskie dolary	2.9461	100 węgierskich forint	3.2385
Kirgizskie somy	0.3650	Niemieckie marki	2.2743

Waluta podstawowa jest USD. Lity na walute podstawowej i walute podległej w litach wymieniane według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 LL, pobierając nie większe od uatalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

## Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

Kraj	waluta	średnio
Austria	1 ATS	0.2378
Belgia	100 BEF	0.1728
Dania	1 DKK	4.4733
Finlandia	1 FIM	0.5479
Francja	1 FRF	4.4773
Hiszpania	100 ESP	1.9257
Holandia	1 NLG	4.4972
Japonia	100 JPY	2.7947
Kanada	1 CAD	1.7911
Norwegia	1 NOK	0.9767
RFN	1 DEM	2.4310
USA	1 USD	0.2509
Szwajcaria	1 CHF	3.3259
Szwecja	1 SEK	3.4911
W. Brytania	1 GBP	0.1458
Włochy	100 ITL	0.1458



# Uroczystość w Parafii Butrymańskiej



Zapewne nie omyli się twierdząc, że takiej uroczystości, jaka miała miejsce ubiegłej niedzieli w kościele pod wezwaniem Michała Archanioła w Butrymańskim (rejon sołectki) od chwili jego ostatniej odnowy w 1921 roku, tu jeszcze nie było. Nic więc dziwnego, że licznie przybyli miejscowi parafianie, a także co bardziej lotni z sąsiednich — podobnie jak i sąsiedniej parafii. Nawet kapłany górocczy mają okazję się być laskawym — w tym dniu trwała ciepła, słoneczna pogoda.

W podniosłym nastroju wprawili już przed wejściem do bramy kościelnej umiędziane kwiatami, zadbane rabaty. Kościół natomiast, jakby przeobraził się w swoistą salę wystawową: ściany upiększają obrazy o tematyce religijnej, pejzaże, portrety, kwiaty... dzieła ręk. malarskiej ludowej z Taborzycy Anny Krepzut.



Sporo pisałimy na swych łamach o tej niezłomnego ducha osobie, o jej twórczości. Wiemy, że pani Anna bardzo sobie ceni słowa błogosławieństwa, jakie otrzymała jako podziękowanie za przesłany Ojcu Świętemu wspaniałe wizerunki obrazów Matki Boskiej Ostrobramskiej. Słowa te brzmią: "Ojciec Świę-

ty Jan Paweł II udzielił całym sercem Apostolskiego błogosławieństwa Annie Krepzut z Litwy na umocnienie w cierpieniu wzywając obfitości Łas Bożych".

Wiemy też, że od ponad 15 lat jedynym środkiem poruszania się pani Anny jest wózek inwalidzi, w którym spędza znaczną część czasu malując obrazy i, że tylko, gdy bierze do ręki podług zapomnia o wszystkim: o samotności, o kacie... W pracach swych odzwierciedla niekiedy nieba, okolicznych pól, lasów, rzek. Stojące przy tym intensywne, soczyste barwy, jakby chcą utrwać je solidnie, "na zawsze". A jednak moment przemijania dominuje na wielu płótnach. Jaskrawe barwy róż w wazonie, obok kilku leżących na stole — pomimo mrocznych kolorów jest przepowiadaniem rychłego przekwitania, zwiędnięcia. Brzoza w pokwie zdruzgotana, fragment cmentarza na Zduńszczyźnie... wywołują głęboką zadumę o przemijaniu.

— Ale rozszerzając się, dzieci, — mówił proboszcz, Jerzy Dąbrowski podczas otwarcia wystawy — tutaj nawet dla siebie znajdziecie coś, o tam z prawej strony jest "kot Waśka", pani Anna miała też namalowanego pieska Szarika, ale pojechał do Ameryki z nowym,

miłociągniętym właścicielem. Książki Jerzy pokłóciłteż zapobiegł z życiem malarki, z jej dorobkiem twórczym, który szacuje się na blisko 2 tys. obrazów, ale one rozjechały się po świecie. Poza krajem i Polską są na Litwie, na Białorusi, w Rzymie... książkę opowiadał też o poszczególnych pracach wystawionych w kościele. Ale to miało miejsce już w końcu uroczystości po Mszy świętej, którą odprawił ksiądz prałat Romuald Kulakowski, rzek. Opatrzności Bożej w Warszawie. Zaprosił on zebranych pociecić się w intencji ludzi obdarzonych talentami, którzy swą pracą potrafią przedstawić piękno Boga, których śpiewane piękno pociąga innych do Sławy.

— Przychodzi do kościoła, do salonu Boga, a w salonie są obrazy — prałat nawagał do pani Anny Krepzut i do "wyśławiania" piętnią Wschodniego przez panią Halinę Zubeł, śpiewaczkę Filharmonii Narodowej RL, absolwentkę wydziału śpiewu solowego Konserwatorium Wileńskiego, a także aspirantki Konserwatorium Moskiewskiego. Studowała tam w gromie nieznanych podobnych gwiazdy o światowej sławie Jeleny Obrazowej. Pani

Halina śpiewała już w Paryżu, w Bilbao (Hiszpania), w Mediolanie i wszędzie była bardzo doskonale przyjmowana. W roku ubiegłym uczestniczyła w zjazdach w słynnej prestiżowej Akademii Bacha w Stuttgarcie, gdzie słuchacze z różnych krajów katalizowali przez słynnych muzyków wykonywali oratoria. Z obecnymi na kursie 58 sopranów, egzamin końcowy złożyło zaledwie 12 osób, wśród których była również pani Halina Zubeł.

Podczas uroczystości przy akompaniowaniu organów (grał Andrzej Piasecki) wzięła udział w wykonaniu, w tym "Ave Marya" oraz dwa utwory Stanisława Moniuszki, które poświęca Annie Krepzut. Obiecała też, że zaspiewa to pieśń dla pani Anny w domu, ponieważ nie była w stanie przybyć na otwarcie wystawy. Śpiewała bez mikrofonu, kościół wypełnił wzniosły sopran przenikający w głąb sacra i jęki unoszący ją w niebiosa... Rozjeżdżając się po kościele: ludzie w ogromnym skupieniu słuchali śpiewu, ale gdy pani Halina umilkła, rozległ się hukocwoje. Począł się niczym w sali koncertowej...

Książki prałat udzielił błogosławieństwa. Podkreślił też, że dla wspólnej modlitwy wierzycieli z podziękowaniem wiązanki kwiatów.

Jak zaznaczył później w rozmowie ks. Jerzy, uroczystość taka odbyła się w kościele po raz pierwszy, ale wyraził też nadzieję, że w przyszłości będą nadal organizowane.

Mają one szczególną wymowę w dobie obecnej, w okresie, kiedy w powo- du trudnej sytuacji gospodarczej, mieszkający wsi, zmuszeni przede wszystkim troszczyć się o chleb powszedni i zostali pozbawieni wszelkiej możliwości spotkania z pięknem, który nie tylko uszlachetnia, ale też umacnia w wierze.

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, kto się przyczynił do tej uroczystości, a szczególnie proboszczowi Jerzemu Dąbrowskiemu za inicjatywę i jej zorganizowanie.

Danuta DANOWSKA  
NA ZDJĘCIACH: proboszcz Jerzy Dąbrowski otwiera wystawę; obraz Anny Krepzut wzbudził zainteresowanie; śpiewa Halina Zubeł przy akompaniowaniu Andrzeja Piaseckiego.

Fot. T. Wazniewicz

## Z konferencji prasowej w "Litexpo"

### Karuzela wystawowa się kreći

Wczoraj w centrum wystawowym "Litexpo" odbyła się konferencja prasowa z okazji otwierających się tu dziś dwóch wystaw. Otworzy swe podwoje międzynarodowa ekspozycja z poglądu przemysłowego, elektronicznego i wyrobów elektrotechnicznych "Baltica-95" oraz "Svedijos eksporas - 95".

Jak zaznaczyła kierowniczka działu centrum pani Kristina Pradenc, pierwsza wystawa jest w zasadzie przeznaczona dla rodzimych, którzy przeżywa trudne czasy. Wczoraj w niej udział 18 firm zagranicznych i 32 firmy z Litwy. M.in. centrum wystawowe udzieliło bezpłatnie miejsca dla stowarzyszenia producentów obrabiarek "Lista", zrzeszających 13 przedsiębiorstw.

Prezes stowarzyszenia Algis Repšys podkreślił dla demontarzyć wagę tego kroku, bowiem ma to gałąź przemysłowa trudności z zdobyciem rynku, chociaż znacznie zmienia charakter produkcji. Zakłady zaczęły produkować nie tylko obrabiarki do metalu i drewna, które są bardziej wymagane w drobnych przedsiębiorstwach.

Wielce z wystawy oczekują naukowcy z Centrum Wdrażania Innowacji. Właśnie zaprezentują oni najnowsze rozwiązania naukowe, zaprojektowane w uniwersytetach technicznych sprzet.

"Baltica-95" to idealne forum, by rozszerzać, intensyfikować gospodarcze kontakty między Wschodem i Zachodem — podkreślił organizator wystawy.

Druga impreza ma postać złączenia wieców między Litwą i Szwecją. Przed roku w szwedzkim mieście Kristianstad odbyła się wystawa wyrobów przemysłowych Litwy. "Svedijos eksporas-95" jest właśnie rewytytuł towarów szwedzkich.

— Many wszelkie możliwości rozwijać handel między naszymi krajami — powiedział dyrektor wystawy Olle Halstrem. — Regularnie kursują prom "Sauliai" między Kłajpedą a Ahus, zabierający na swój pokład 40 ładownych ciężarówek i przyczepek jak najbardziej nadaje się do tego.

Szwedzi na wystawie pokażą sprzęt do produkcji żywności, wyrobów technicznych, nowoczesne materiały budowlane itp. Ogółem w niej weźmie udział 17 firm szwedzkich. Obie wystawy potrwać do 26 maja.

Zygmunt WIRPSZA

## Piwna nowość — "Kalnapiilis ekstra"

W Europie królem produkcji piwa uważa się w pasie biegnącym z ziem Czech na Wyspach Brytyjskich. Wśród nich leżą Niemcy i kraje Beneluksu, na północnym francuska Alzacja, a na południu Dania. Wynika z tego, że piwo nie jest napojem benelukskim, tylko w wielkiej piędzi i jego produkcję koncentrują ze sobą wszelkimi sposobami.

Licencyjowi piwowarzy czują coraz większą presję pod względem cen, marżę o by nie ustępowały one szlachetniejszym napojom w znanych i słynnych browarach.

W tym temacie powozymy. Zanim dojdzie zgodzie z zasadą, że piwo w warunkach sukcesu jest, by mieć się w odpowiednim czasie, i w pełni "Kalnapiilis" prezentację nowego piwa "Kalnapiilis ekstra" urządzili w restauracji "Poniū laimes". Wierząc, że w tym miejscu gości znaleźli się właściciele, dyrektorzy, pracownicy i aktywni restauracji i barów, aktywni uczestnicy.

W lekkie zdumienie wprawili uczestniczący barmani proponujący piwo, które — wody mineralnej. W oczekiwaniu na ciąg dalszy, czyli piwo, które przyniesie się woda czystawo. Ciekawość nastąpiła niebawem, gdy w restauracji pojawił się nowy produkt — "Kalnapiilis ekstra". Właściciel przedstawił piwo, które według ich li- cencji produkowane zostało w

litwskim browarze "Hartwall". "Kalnapiilis ekstra" znane już jest litwiskim piwowodom, ale według Sloba M. Mackevičiusa prezentowane piwo zostało rozlane inaczej, do specjalnych beczek, co niewątpliwie polepsza jego jakość.

Przygotuj muzykę na te białego fortepianu swoją muzyką wprawili gości w świetny nastrój. Po tem były konkursy. Oczywiście piwno. Kto wypije piwa więcej i szybciej. Przy tym oblać się nie wolno było. Dwa kufle za osiem sekund, osiem kufli — za dwie minuty — rasowi piwowarzy wychylił kufel po kufli, trudno policzyć, ile litrów piwa zmieściły ich elastyczne żołądki. Cztery, pięć... a może i więcej. Najbardziej "spragniony" okazał się pan Vidas reprezentujący restaurację "Opera". Aby już nie zmieniać zdania na temat szlachetnego napoju, jakim jest "Kalnapiilis ekstra", w nagrodę otrzymał dwie skrzynki tego trunku.

Prezentacja "Kalnapiilis ekstra" powinna być powtórzona, aby nie tylko wzrosł jego konsumpcji, lecz również wzrost kultury spożycia piwa. Dyrektor generalny browaru "Kalnapiilis" oznajmił skromnie, że stawia sobie za cel warzenie najszlachetniejszego piwa na Litwie, a jednak "Kalnapiilis ekstra" już dzisiaj nie ustępuje piwom importowanym. W przyszłym roku piwo to ma być produkowane w Poniewieżu, co znaczy, że też będzie tańsze.

W świecie piwom raczą się nastolatki i sędziwi, damy i dżentelmeni. Tylko u nas jakoś się utarło, że piwo



Miroslawa JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIU: zwycięzca konkursu piwnego. Fot. Marjan Paluszkievicz

## "Zespolicy" utworzyli swój klub

W niedzielę podczas spotkania weteranów polskiego zespołu pieśni i tańca "Witla" został sformalizowany zespół, który dojrzał podczas prób koncertu... jubileuszu 40-lecia zespołu "Witla". Został założony klub weteranów i przyjaciół "Witla" pn. "Zespolicy". Ponad 30-osobowa gromada Wiliowców została założycielami klubu, który ma na celu wspieranie działalności zespołu, pozyskiwanie sponsorów, organizowanie spotkań towarzyskich pod hasłem "Witla" itd. Należąc do niego mogą zarówno byli i obecni członkowie zespołu jak i sympatycy oraz przyjaciele jego, których jak wykazały dwa koncerty jubileuszowe wiecie.

Na zebraniu założycielom został wybrany zarząd klubu oraz prezes. W myśl tradycji prezesem został Franciszek Kowalewski, wiceprezami starosta dawnego składu "Witla".

Głównym celem, zechcą zostać członkami klubu "Zespolicy" mogą telefonować pod telefonem: 26-95-35 lub 42-79-04. Przyjmowane są wszelkie propozycje co do jego pracy, członkostwa, sponsorowania (1). Wszelkie informacje dotyczące członkostwa klubu, spotkań, organizacji uroczystości będą podawane w "Kurierze Wileńskim". Obliczone, że jak dobrze pójdzie, do klubu może należeć około 1000 osób. Oby!

Inf. wł.

## Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL odnowała, że w dniach 19-21 maja br. w republice dokonano 422 przestępstw, w tym by: 2 zabójstwa, 7 obrażeń ciała, 3 gwałty, 35 wybrków złośliwego chuligaństwa, 15 rabunków, 2 oszustwa, 317 kradzieży, w tym 30 — samochodów. Znaleźiono 17 skradzionych pojazdów.

Zarejestrowano 41 wypadków ruchu drogowego, w których zginęła 1 osoba. Odnotowano 14 potarw, 5 osób poniosło śmierć. Wydarzył się 2 mieszczelny wypadek. Znaleźiono zwłoki 13 denarów. Poszukuje się 16 zaginionych osób. Zastrzymano 74 osoby z podejrzenia o popełnienie przestępstw.

Skutki libacji 18 maja br. o godz. 22.00 we wsi Łojcie (rej. trocki) podczas popijawy wynika klótnia między braćmi P. Gdy zabrakło argumentów, starszy brat (ur. 1947 r.) dźgnął nożem w pierś młodszego (ur. 1958 r.). Poszkodowany znajduje się w szpitalu, a sprawca — w areszcie tymczasowym.

Napad w mieszkaniu w biały dzień 21 maja r. o godz. 9.00 do mieszkania K. przy ul. Ródnickiej w Wilnie wszedło 2 znanych z widzenia osobników. Z kaskowania poturbowali właściciela i zrabowali audio i wideo aparaty. Podejrzanych ujęto.

Rabunki i kradzieże 19 maja r. w nocy w pobliżu hotelu "Gintaras" w Wilnie przy ul. Szopena grupa napastników odebrała W.K. kurkę, w której było dokumenty.

19 maja o godz. 22 min. 45 na ul. Giedruchowskiej w Wilnie 3 autobusy nadpado na A. I. Pobli go i zrabowali karte, piędzi i dokumenty.

19 maja w Domu Nauczycieli przy ul. Wileńskiej 39 w Wilnie okradziono ob. ob. Wegier A.J. i P.F. Poszkodowani oddali do szpitali plasterce, w których kieszonkach zostały portmonetki.

20 maja na terenie bazaru Gaūniū w Wilnie u sierżanta w niezamkniętym samochodzie R.K. z kieszeni skradziono 2800 dolarów.

Spalili się samochód 19 maja w nocy w Visaginie w pobliżu domu nr 28 przy ul. Taikos spalili się należący do G. wóz VAZ-2101. Podjezwca się, że został on podpalony.

Samobójstwo? 19 maja o godz. 19.00 z okna na klatce schodowej domu nr 35 przy ul. Żirmūnų w Wilnie (ustala się piętros) w nie wyjaśnionych okolicznościach wypadł i zabił się A. Cernius (ur. 1956 r.).

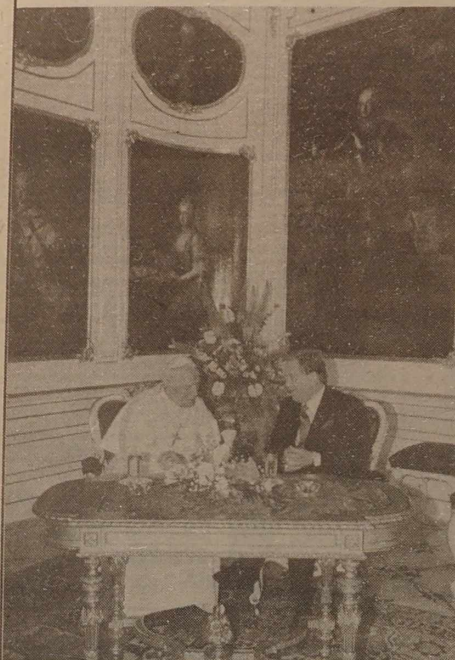
Ofiary przemocy 20 maja o godz. 6.00 w mieszkaniu przy ul. Savanoriū 45-49 w Wilnie znaleziono zwłoki K. Wojciechowskiej (ur. 1938 r.) z pobitą głową. Okoliczności wypadku są badane.

19 maja o godz. 17.50 w lesie (rej. orański) między wsiami Mėskūčiai i Ūta okradłono szkatkę zwłok ludzkich, które poddano ekshumacji. Przygotowała Leonarda JURGIELIENE



Czechy — Watykan

Papież poprosił o przebaczenie



O przebaczenie krzywd popełnionych na niekatolikach w "pognatanych dziejach narodu czeskiego", poprosił w niedzielę w Olomoucu Jan Paweł II, który kanonizował tego dnia Zdzisławę z Lemberka oraz Jana Sarkandra — zamęczoną na śmierć przez husytów w czasie wojen religijnych w XVII wieku.

Papież zapewnił jednocześnie, że Kościół katolicki "wybacza całe zło, jakiego doznały jego dzieci". "Niech dzień dzisiejszy będzie nowym początkiem wspólnych starań o naśladowanie Chrystusa, jego ewangelii, jego miłości i suwerennej tęsknoty do jedności wierzących w Niego" — powiedział Jan Paweł II.

Podkreślił jednocześnie, że kanonizacja Jana Sarkandra w żadnym przypadku nie może "otwierać bolesnych ran, które w przeszłości dotknęły na tych ziemiach Ciała Chrystusa".

Przypominając postać św. Zdzisławy z Lemberka — żyjącej w XIII w., żony morawskiego wielmoży Havla, matki czworga dzieci, znanej z miłosierdzia oraz opieki nad ubogimi i chorymi papież podkreślił aktualność przykładu nowej świętej. Jest ona "jasnym przykładem ewangelizacji rodziny i ewangelizacji życia, które Kościół stara się upowszechniać na przelomie drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa" — powiedział Jan Paweł II do 170 tys. pielgrzymów zgromadzonych na lotnisku w Olomoucu-Nederzynie, gdzie odbyła się msza kanonizacyjna.

Po południu papież odwiedził sanktuarium maryjne na Śwątym Kopecku pod Olomoucem, gdzie spotkał się z kilkunastotysięczną grupą młodzieży z Czech, Polski, Słowacji, Austrii i Niemiec.

Jan Paweł II zaapelował m.in. o codzienne czytanie ewangelii. Podkreślając aktualność modlitwy "Ojcze nasz" powiedział, że staranie się o chleb powszedni jest "zadaniem powierzonej pracowitości, zdolności przewidywania, inteligencji i dobrej woli człowieka". "W miłości — dodał — do tego zadania trzeba się przygotować nauką i fachowym kształceniem".

NA ZDJĘCIU: spotkanie Jana Pawła II z prezydentem Czech Vaclavem Havlem.

Fot. EPA — ELTA

Belgia

Czy rządząca centrolewica utrzyma większość

Premier Belgii Jean-Luc Dehaene złożył w poniedziałek dymisję swego rządu na ręce króla Alberta po niedzielnych wyborach powszechnych. Tym samym otwarta została droga do podjęcia rozmów w sprawie sformowania nowej koalicji.

Jest wielce prawdopodobne, że partie obecnej centrolewicowej koalicji rządowej chadeków i socjalistów utrzymają większość w nowym, 150-osobowym parlamencie.

Rzeczniczka Jeana-Luca Dehaene powiedziała, że po spotkaniu z królem ustępujący premier przeprowadzi rozmowy z przywódcami głównych partii politycznych.

Rosja

Dudajew pracuje nad planem pokojowym

Dzochar Dudajew, prezydent zbudowanej Czeczenii, pracuje nad planem pokojowym, który ma położyć kres 5-miesięcznej walce jego zwolenników z wojskami rosyjskimi w tej północnokaukaskiej republice — poinformowała w poniedziałek agencja Reutersa, powołując się na źródła czeczeńskie.

Tak, Dudajew pracuje nad takim planem. Jego szczegóły nie są jednak znane — odparł Mowładi

Udugow, rzecznik administracji Dudajewa, indagowany przez Reutersa o plan pokojowy czeczeńskiego prezydenta.

O istnieniu takiego planu jako pierwsza wspomniała agencja Interfax, cytując czeczeńskie źródła wojskowe, które twierdzą, że Dudajew zaproponuje wkrótce najpierw przerwanie walk, a następnie polityczne uregulowanie konfliktu.

Tymczasem oddziały rosyjskie i czeczeńskie kontynuowały w

poniedziałek ciężkie walki na praktycznie wszystkich liniach frontu w południowej Czeczenii. Po raz pierwszy od wielu dni doszło do gwałtownych walk doszło do przemieszczenia wojsk w stolicy Czeczenii Groznym.

Na odcinkach frontu przemieszczających się w okolicach miejscowości Wiedleno i Szataj armia rosyjska użyła ciężkiej artylerii. Do akcji wprowadzono też lotnictwo, które dokonało nalotów na pozycje czeczeńskie.

Czernomyrdin przekonany o zwycięstwie w wyborach

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin jest przekonany, że kierowany przez niego blok "Rosja naszym domem" zwycięży w grudniowych wyborach parlamentarnych i zdobędzie większość w Dumie Państwowej.

W wywiadzie dla programu "Itogi" prywatnej telewizji NTW Czernomyrdin powiedział w niedzielę wieczorem, że nie dostrzega na rosyjskiej scenie politycznej poważnych przeciwników, gdyż inne ugrupowania nie przedstawiły programów przedwyborczych i nie określiły wyraźnie celów politycznych.

Czernomyrdin przyznał, że jednoznaczna identyfikacja kierowanego przez rząd z jednym ugrupowaniem politycznym jest ryzykowną decyzją, ale uważa, że wyborcy rozumieją istotę programu gospodarczego rządu i w grudniu opowiedzą się za kontynuacją obecnej polityki ekonomicznej. Według szefa rządu Rosji, decydujący wpływ na wyniki głosowania będą miały konkretne rezultaty gospodarcze pod koniec roku.

Sondaże opinii publicznej w Rosji nie potwierdzają jednak optymizmu szefa rosyjskiego rządu. Najnowsze badania, przeprowadzone przez służbę socjologiczną "Opinia społeczna", wskazują, że dla większości Rosjan blok Czernomyrdina nie jest tak atrakcyjny, jak myśli sam premier. Jeśliby wybory parlamentarne odbywały się

dzisiaj, to na koalicję "Rosja naszym domem" głosowałoby 4 proc. wyborców — tyle samo, co na Liberalno-Demokratyczną Partię Rosji Władimira Zyrinowskiego i niedawno utworzoną Partię Samorządową, na czele której stanął światowej sławy chirurg-oftalmolog Swiatosław Fiodorow.

Według tegoż sondażu, po 6 proc. głosów zebrałoby ugrupowanie "Kobiety Rosji", Komunistyczna Partia Rosji i ruch "Jablko" Grigorija Jawlinskiego. 5 proc. otrzymały Demokratyczny Wybór Rosji Jegora Gajdara, 3 proc. Demokratyczna Partia Rosji, na czele której obecnie stoi były minister współpracy gospodarczej z zagranicą Siergiej Głazew, po 2 proc. — Partia Agrarna, ruch "Naprzód, Rosjo" b. ministra finansów Borysa Fiodorowa i Komitet Wspólnot Rosyjskich Jurija Skokowa i Dmitrija Rogozina.

16 proc. Rosjan nie widzi partii politycznej godnej poparcia, 14 proc. nie jest jeszcze zdecydowanych, na jaką partię głosować, a 20 proc. zapowiada, że nie weźmie udziału w wyborach parlamentarnych.

Czernomyrdin zdaje sobie

Jugosławia

Sprawa uznania Bośni i Hercegowiny przez Belgrad

Negocjacje prezydenta Serbii Slobodana Miloševicia z amerykańskim przedstawicielem w grupie kontaktowej ambasadorem Robertem Frasurem w sprawie uznania Bośni i Hercegowiny (BiH) przez Belgrad weszły w etap uzgodnień natury technicznej — powiedział Milan Božić, przedstawiciel ścisłego kierownictwa największego ugrupowania opozycyjnego w Serbii — Serbskiego Ruchu Odnowy (SPO).

Zdaniem Bożicia, jednego z częściści cytowanych w Belgradzie analityków sytuacji w byłej Jugosławii, obecnie są negocjowane praktyczne szczegóły operacji uznania BiH połączonych z jednoczesnym zdjęciem embarga z nowej Jugosławii, czyli Serbii i Czarnogóry.

W niedzielnym wywiadzie dla jednej z lokalnych rozgłośni serbskich Božić podkreślił, że w czasie czystych w tych dniach spotkań Miloševicia-Frasurem jest omawiana sprawa obecnie dla Belgradu najważniejsza — czy sankcje będą zdjęte, czy tylko zawieszona, w całości czy częściowo.

Zdjęcie sankcji byłoby najkorzystniejsze, gdyż ich przywrócenie wymagałoby zgody wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, więc również Rosji i Chin, które opo-

wiadają się za odejściem od embarga — stwierdził Božić.

"Istnieje gotowość zdjęcia sankcji handlowych i co jeszcze ważniejsze, blokadę tranzytu, ale głównym problemem jest dostęp do międzynarodowych organizacji finansowych, ponieważ dopuszczenie do nich Belgradu oznaczałoby oficjalne uznanie nowej Jugosławii jako państwa" — powiedział Božić, dodając, że problem dostępu do ropy naftowej jest w obecnych rokownikach kwestią mniej istotną.

Według Bożicia, problem Bośni można by łatwiej rozwiązać niż problem Serbów w Chorwacji, ponieważ konstytucja Bośniacka będzie dopiero pisana i będą w tym mieć znaczący udział Serbowie, co między innymi pozwoliłoby umieścić w niej zapis o państwowotwórczej, równej roli narodów bośniackich — w miejsce formuły państwa obywatelskiego.

sprawę z nastrojów społecznych w Rosji, dlatego liczy nie tyle na zwycięstwo w wyborach z list partyjnych, lecz na sukces w określonych jednomandatowych. Oczywiście, że blok "Rosja naszym domem", którego podstawą są władze administracyjne, będzie miał duże możliwości wpłynięcia na wyniki głosowania w regionach. Stąd też premier Rosji występuje przeskokowo temu, aby połowa mandatów w 450-osobowej Dumie była podzielona między partie. Zdaniem Czernomyrdina, 300 miejsc powinno być obsadzone z okręgów jednomandatowych, a tylko 150 z list partyjnych.

Czernomyrdin na razie wyklucza możliwość kandydowania w wyborach prezydenckich, co prawda niezbędny zdecydowanie. W wywiadzie dla NTW premier powiedział, że blok "Rosja naszym domem" nie rozwiąże się po wyborach parlamentarnych i stanie się ruchem, który weźmie aktywny udział w kampanii prezydenckiej. Nie można więc całkowicie wykluczyć, że w określonych warunkach (rezygnacji Jelency z ubiegania się o wybór na drugą kadencję) Czernomyrdin jako przywódca potężnej koalicji stanie się automatycznie czołowym kandydatem na stanowisko prezydenta.

Sprawa jest bardziej skomplikowana w wypadku Chorwacji, gdyż republika ta już od czterech lat ma swą konstytucję, w której — jak twierdzi Božić — dominująca rola przypadku Chorwatów; z takiego układu ci ostatni łatwo nie zrezygnują.

Tymczasem — podkreślił Božić — międzynarodowy plan pokojowy, który oferuje Serbom krajamiśmi wydzielenia w Chorwacji jednostkę terytorialną, prawo do własnego pieniądza i strefy zdemilitaryzowanej, jest w istocie planem federacji, na razie wydaje się niemal wykluczone, by Chorwacja wyraziła zgodę na takie przekształcenie.

"Długo najważniejszym problemem jest obecnie nie Bośnia, lecz Chorwacja; istnieje przy tym niebezpieczeństwo, że kręgi rządowe w otoczeniu prezydenta Franjo Tuđmana podejmą kolejną próbę odwołania dla Chorwacji jakiegoś dodatkowego części terytorii pod kontrolą Serbów, co mogłoby bardzo niebezpiecznie zakłócić proces pokojowy również w Bośni" — uważa Božić.



Polityka

# Szczyt ministerialny Państw Morza Bałtyckiego

W wszystkich dziedzinach regionalnej współpracy, jakimi zajmuje się Rada Państw Morza Bałtyckiego, w ostatnim roku nastąpił wyraźny postęp — podsumowano w komunikacie końcowym z zakończonej w Gdańsku IV Sesji Ministerialnej Rady. Podkreślili to także na konferencji prasowej szef polskiej delegacji Władysław Bartoszewski. Z uczestnikami sesji spotkał się prezydent Lech Wałęsa. Do Rady, jako 12 członka, postanowiono przyjąć Republikę



zróżnicowanego stopnia regulacji stosunków ze strukturami europejskimi, państwa bałtyckie powinny zacieśnić swoją współpracę gospodarczą, w dziedzinach infrastruktury transportowej i energetycznej, w

ochronie środowiska naturalnego oraz politycznego środowiska człowieka" — powiedział Lech Wałęsa w sopockim "Belwedkeru" na spotkaniu z uczestnikami obrad Sesji Rady Państw Morza Bałtyckiego.

Po rozmowach z prezydentem ministrowie zrobili sobie z nim pamiątkowe zdjęcie na schodach willi.

Fot. EPA-ELTA

Przewidziano, że na wiosnę 1995 roku na zaproszenie prezydenta odbędą się w tym kraju spotkania szefów rządów państw bałtyckich Rady.

Ważne i pozytywne zjawisko — Rada odnotowała zbliżenie polityki państwami regionu Morza Bałtyckiego do Unii Europejskiej, w przypadku Finlandii i Szwecji UE, a także zakończenie negocjacji na temat umów stowarzyszeniowych między Unią a Estonią, Litwą, Łotwą.

Szczególnie, że ostatnio wzrosła ranga Rady na forum europejskim oraz jej inspiratorska i polityczna rola wobec innych organizacji zajmujących się współpracą regionalną.

Prezydent Bartoszewski, poza tym, ma być przykłądem, by w przyszłości do NATO/UE oraz w innych członkami tej organizacji — w tym także konstruktywne, nie sprowadzające się na różnice aktualne i

historyczne. Bartoszewski powiedział, że w przyszłości w pracach Rady szczególnie wzrastać będzie nacisk na sprawy gospodarcze, z myślą o wzmożeniu integracji europejskiej.

Rada z zadowoleniem odnotowała postęp w rozwoju demokracji w regionie oraz podkreśliła konieczność kontynuowania działań ją wzmacniających. Dobrze temu służy — stwierdzono — działalność Grupy Roboczej ds. Instytucji Demokratycznych, której przewodniczącym prezydent od Szwecji Polska.

Rada podkreśliła konieczność wprowadzenia zasad wolnego handlu na szczeblu globalnym, regionalnym i bilateralnym, zgodnie z porozumieniem Światowej Organizacji Handlu, prowadzenia polityki skierowanej na stabilizację makroekonomiczną oraz działań na rzecz harmonizacji przepisów regulujących działalność gospodarczą.

"Pomimo różnych potencjałów ekonomicznych, odrębności kultur i

## Wałęsa będzie walczył do "ostatniej kropli krwi"

Prezydent Lech Wałęsa stwierdził, że nie ma wyboru i będzie kandydował w wyborach do państwa. Jednak — jak dwukrotnie podkreślił — ostatnie decyzji jeszcze nie podjął, gdyż chce ją poprzedzić społecznymi konsultacjami.

"Wyboru nie mam, nie mogę zdecydować, będę walczył do ostatniej kropli krwi" — powiedział Wałęsa na spotkaniu z członkami regionu gdańskiej ZPZ "Solidarność", dodając, że jeszcze stoi przed nim wiele trudnych decyzji. Prezydent powiedział, że "tu nie chodzi o Wałęsę, chodzi o Polskę", wyjaśniając, że "nie zależy mi na samym prezydenturze, ale mam więcej obowiązków". "Ja oszczędzam siły, nie chcę być oszczędny, więc walczyć będę do ostatniej kropli krwi" — powiedział Wałęsa. "Czy mi wolno będzie zabawić i odejść do domu?" — pytał Wałęsę.

Prezydent Wałęsa, Polska nie może jeszcze pełnej demokracji. Prezydent podkreślił, że dzięki "Solidarności" mamy niepodległość. Zastrzegł jednak, że "wielkie zwycięstwo, które wyszło od bram Gdańska" — bardzo "niebezpieczne", a uzyskana wolność nie jest już rakowatą jako coś co jest już za nami.

Wałęsa skrytykował rządzącą koalicję. Swoimi słowami "obedieli ludzkie" — przebrani w nowe kostiumy, przestają coraz więcej, przestają o pozory. "Premierowie z rodowodem z rodziny SB-ek. Ciekawo

wie dokąd nas to prowadzi, jaką konstytucję wyszukuje narodowi dawny sekretarz ZPZR, a obecnie kandydat na prezydenta" — pytał Wałęsę.

Prezydent uspokajał delegatów, że Kwaśniewski ma jedynie stały, wymierzający elektorat, trzymający się razem "na zasadzie strachu". "Przydałby się im jeszcze fotel prezydenta, widcy mieliby cały komplet, pełną władzę nad państwem i pieniędzmi" — dodał, akcentując, że nie skorzystał oni z danej im możliwości rozliczenia, gdyż "wolieli przetrwać, upozować się na demokrację i obywateli".

"Witki przebrały się w owce skóry, ale nadal mają wilczy apetyt. Czy będziemy się spokojnie przyglądać jak ta zgrajta nas pochodzi" — spytał Wałęsę.

Delegaci zarzucali Wałęsę małą skutecznością, wyszczynanie "wojen na górze", które podzieliły obóz solidarnościowy. Pojawili się również głosy, że Wałęsa będąc przewodniczącym "Solidarności" zrobiłby tyle samo, co w czasie swojej prezydentury.

Wałęsa przyznał się, że "wystydzi się za błąd". "Ale i wy powinniście się wstydzili" — powiedział do delegatów. Przypomniał im, że "Solidarność" oraz inne partie wywodzące się z niej, zlekceważyły inicjatywę powołania BBWR, który byłby w stanie

uniemożliwić zwycięstwo lewicy w ostatnich wyborach do Sejmu.

Odpowiadając na zarzuty dotyczące obzoru solidarnościowego prezydent, stwierdził, że pluralizmu nie dałoby się zbudować gdyby cała władza była w rękach "Solidarności". "Nie da się budować pluralizmu nie dzieląc" — powiedział. Zapewnił również, że rozbije do końca "fajny nogę". Wałęsa wyjaśnił, że konfrontacja z komunizmem była niemożliwa, gdyż prowadziłaby do przegranej. "Bestii nie przyciska się do muru, bo łapa machnie" — stwierdził. Jako przykład przypomniał, że 74-tonowego akai zostało spalone w Świeciu, a pozostał jeden specjalnie przygotowany. Wałęsa dodał, że nie przypuszczał, iż dadzą temu wiarę "fajni ludzie, których przygotowaliśmy na premierów".

Jego zdaniem, w walce ze starym systemem nie sprawdzają się kompromisy, a w obecnej chwili prezydent przeciwstawiający się obecnej władzy, może się jej albo podporządkować albo izolować. Wałęsa spytał, jak zmienił system, jeżeli mówi się o kompromisie i podporządkowaniu, jak może dogadać się "mucha ze słoniem". Słowa te kieruje — jak powiedział — pod adresem kandydata na urząd prezydenta, Adama Strzembosza. Zapewnił, że poprze kandydata lepszą kandydaturę — o ile będzie miała szansę na zmianę obecnego układu władzy.

więzieniu, w którym zamknięta będzie Polska" — ostrzegł w swoim programowym wystąpieniu Leszek Moczulski.

Jego zdaniem, ludzie marzący o powrocie do PRL, zarządzanego w imię obcego hegemonia, stanowią 20-25 proc.; ludzie silnie zainteresowani z ziemią oraz wsią i — przez ten pryzmat patrząc na sprawy Polski — ok. 20 proc. obywateli; blok centrolewicowy, ludzi chętnych reformy B. PRL — ok. 18 proc.; a zwolennicy programów grupowań patriotyczno-prawicowych — to ok. 35 proc. elektoratu. "Jest to największa część społeczeństwa" — mówi lider KPN, która — jak twierdzi — potrafi zwyciężyć zarówno w wyborach prezydenckich, jak i w parlamentarnych, jeżeli się zjednoczy.

## Polska-Rosja

### Spotkanie Bartoszewski — Kozyriew

W Gdańsku, po zakończeniu obrad Rady Państw Morza Bałtyckiego, odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji — Władysława Bartoszewskiego i Andrieja Kozyriewa. Szef dyplomacji rosyjskiej poinformował, że odbył także rozmowę z prezydentem Lechem Wałęsą.

"Moja rozmowa z min. Kozyriewem przebiegała w atmosferze bardzo rzeczowej, którą bym nazwał nawet przyjazną" — powiedział dziennikarzom Bartoszewski. "Uważamy spotkanie za początek intensywniejszego dialogu zawodowego między naszymi ministerstwami, który będzie prowadzony w dalszym ciągu w bardzo bliskich terminach, albo w Polsce albo w Federacji Rosyjskiej". Bartoszewski powiedział, że sprawa przystąpienia Polski do NATO nie była omawiana. Według Kozyriewa, rozmowa z prezydentem Wałęsą, podobnie jak z ministrem Bartoszewskim, przebiegała w rzeczowej i przyjaznej atmosferze, a dotyczyła głównie problemów budowania nowej, zrównoważonej Europy oraz współpracy gospodarczej. Kozyriew powiedział, że bardzo mu się podobało, że prezydent Wałęsa jest zainteresowany i zaniepokojony tymi samymi problemami co Rosja; jak stymulować powiązania gospodarcze, w tym dwustronne; jak zapewnić przepływ kapitału.

Lech Wałęsa — według Kozyriewa — mówił też o swoich planach odwiedzenia Katedry. Rozmawiano o tym, jak przeprowadzić obchody rocznicy tego tragicznego wydarzenia. Kozyriew uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy do Katedry przyjedzie prezydent Jeleny.

Jak powiedział Kozyriew, prezydent Wałęsa potwierdził, że polskie prawo wyklucza możliwość stworzenia stacji radiowej o takim charakterze i takim zasięgu jak projektowane radio "Wolny Kaukaz". Kozyriew stwierdził, że tak samo ocenia takie stanowisko prezydenta Wałęsy.

## Z życia wzięte

### Orły, sokoly

Wspaniały orzeł pikując za niedźną kaczką wpadł na linię wysokiego napięcia w Szczytnikach (woj. kaliszki). Pechowego ptaka wykurowano w miejscowej lecznicy dla zwierząt, zaś Polsce grozi przez to poważny konflikt międzynarodowy. Z informacji na obszarze wynika, że orzeł jest własnością niemiecką, ale pretensje zgłasza też Holandia, gdzie ptaszczok było ostatnio zarejestrowane.

### Czapka gore

Na naradzie roboczej bardzo ważnego urzędu w Człuchowie (woj. śląskie) miejscowy VIP poinformował zebranych, że miał kontakt z jasnowidzem, który może stwierdzić, kto ze zgromadzonego kolektiwstwa na niego kabluje i pisze donosy. (Znaczący się na VIP-a, a nie na jasnowidza). Na to jeden z uczestników narady gwałtownie zażądał i trzeba było aż interwencji pogotowia ratunkowego, żeby doprowadzić go do użytku.

### Smakosz

Złodziej, który w Kętach włamał się nocą do miejscowej piwiarni i wypił kontener piwa, obok opróżnionych butelek zostawił kartkę: "Smakowało. Dziękuję. No cóż, na zdrowie!"

### Łabędzia płeć

Zarząd miasta Ostrowa Wielkopolskiego poświęcił jedno posiedzenie dyskusji na temat czy pływający w parku miejskim łabędź będzie miał gdzie znieść jajo w przypadku podniesienia się poziomu wody w stawie. Możliwe, że troska ojców miasta była przedwczesna, bo zapomniano przeprowadzić przedtem ekspertyzę ptaszyska, czy parkowy łabędź jest łabędź, czy łabędź jest łabędzica, a na oko (rządno) tego ustalić się nie da.

## Moczulski kandydatem KPN na prezydenta

Wobec V Kongresu Konfederacji Polski Niepodległej owajac na stojąco w wyborach prezydenckich. Moczulski został ponownie wybrany na przewodniczącym Konfederacji.

KPN będzie prawdopodobnie kandydatów centroprawicy podzieliła się "weryfikacji" — w ramach Katedry, forum obywateli i politycznych. W tym zakresie do wszystkich kandydatów politycznych oraz centroprawicy kandydatów w wyborach prezydenckich, żeby przystąpił do głosowania w sprawach przyjęcia kandydata na prezydenta. W tym zakresie kandydata na prezydenta oraz wspólnych przedmiotów do Sejmu i Senatu, i w tym zakresie porozumienia się, co

do obsady stanowiska premiera i składu gabinetu.

Kierownictwo KPN wezwało wszystkie patriotyczne, niepodległościowe, narodowe i antykomunistyczne partie oraz związki zawodowe, organizacje społeczne i cały naród do podjęcia działań mających dać tej opcji podwójne zwycięstwo — w wyborach prezydenckich i parlamentarnych. "Skaza Polaków, która — jak dowodziła historia — prowadziła do tragicznych skutków jest skłonność do podziałów. Jeśli nie potrafimy znaleźć tego, co nas łączy, to znajdziemy się w



Wczoraj w prasie Litwy



\* "Terminal w Būtingė: iluzje i realia" — rozważania dyrektora Litewskiego Instytutu Energetyki, prof. dra hab. Jurgisa Vilėmаса:

"Zadane aktualia z dziedziny energetyki Litwy nie napotykały tak powszechnego rezonansu, tyle emocji, wspaniałych spekulacji i sporów, co budowa terminala naftowego. Moc burzliwych dyskusji nie była proporcjonalna do problemu i jego skali, w porównaniu z innymi problemami dostawy energii, wywierającymi o wiele większy wpływ na ekonomikę i całe nasze życie (na przykład, centralizowana dostawa ciepła, przesyłanie potężnych generatorów energii elektrycznej i powodowane przez niego olbrzymie straty ekonomiczne, nadzwyczaj wolne tempo realizacji programu oszczędności energii narodowej). Nieuzasadnienie spektakularnego hałasu ilustruje również to, że przez cały czas na Litwie nie przepłynął ani jeden tankowiec importowanej ropy, chociaż możliwości techniczne do jej wyładunku w Kłajpedzie istniały od 1991 roku. Po dokonaniu częściowej rekonstrukcji portu, przez Kłajpedę można było importować do 4 mln ton ropy rocznie, tj. ilość, przekraczająca obecne potrzeby naszego kraju. Z braku takiej potrzeby urządzenie zdemontowano i Kłajpedzki Port Naftowy modernizuje się z uwzględnieniem nowych realnych warunków i możliwości.

Najważniejsze, że w porównaniu z rokiem 1991, zaopatrzenie Litwy w produkty naftowe poprawiło się. Obecnie więcej problemów możemy nie mieć z powodu ich braku, lecz z nadmiaru. Rafineria mojąca na problemy ze zbyt dostępną i niewielką ilością wytworzonych na Litwie produktów naftowych, chociaż nabywana w Rosji ropy jest o wiele tańsza, niż ta, która byłaby przywożona tankowcami z innych krajów. Z innej strony, dołożono sporo starań w poszukiwaniu zagranicznych partnerów do sfinansowania części budowy terminalu, ale żaden z nich nie chciał zająć się robotą do czasu, nim Litwa nie przyjmie całkowitej odpowiedzialności za ryzyko, gdyby w przyszłości projekt okazał się nierentowny. Jako że ryzyko jest bardzo duże, chętnych do stracenia dziesiątek, a nawet setek milionów nie ma. Nasze państwo po prostu nie jest w stanie sfinansować większej części projektu.

LITUOS RYTAS

\* "Na litewskich drogach — rekerteryz w mundurach" — Arūnas Jonušas pisze:

"3 maja na polecenie komisarza jednostki zarządu policji drogowej V. Motiejūnas'a za faszowanie dokumentów usunięto z pracy 15 policjantów policji drogowej z oddziału poniewieskiego. (...) Odebrano im legitymacje policjantów.

Po sprawdzeniu od kilku miesięcy wydanych im książeczek do wystawiania mandatów wyjaśniło się, że policjanci wpisane w talonach mandaty ścierali specjalnym płynem. Technologia jest prosta, jej skutków górnym okiem nie widać za pomocą wspomnianego środka ściernego ostatecznie cyfrę, przeważnie zero, na przykład, ze 100 litów mandatu zostawia 10 i żadnych śladów. Za każdym razem łwią część mandatu trafiała do kieszeni policjantów.

Między innymi, policja drogowa ma już nowe wzorce talonów do wystawiania mandatów, wydrukowane na samokopiującym papierze. Talony te będą odpowiadają skróconym protokołom, nie da się ich fałszować. Jednak minister jeszcze nie podpisał rozporządzenia o ich wprowadzeniu.

Po sprawdzeniu dokumentów przysłanych z innych oddziałów wyjaśniło się, że faszowano je również w innych miastach. Z pracy usunięto 4 policjantów policji drogowej w Wilnie, jednego w Oranach i trzech funkcjonariuszy policji drogowej oddziału rosińskiego należącego do kowieńskiej jednostki.

Wiadomości o usunięciu z pracy i aresztach rozszedła się po pododdziałach policji drogowej miast i rejonów kraju. Chociaż kierownictwo komisariatów policji lokalnej otrzymało z Wilna tajnie depesze ze zleceniem pilnego sprawdzenia pracy policji drogowej, jak poinformowano redakcję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie niedługo było już za późno: książeczki do wystawiania mandatów zostały w pośpiechu zniszczone, w niektórych miejscach — wsteczna data. Według danych posiadanych przez redakcję, ze wszystkich pododdziałów kraju policji drogowej podległej terenowym komisariatom policji zarządził w ubiegłym tygodniu tylko dwóch policjantów policji drogowej w rejonie wileńskim. Za faszowanie dokumentów w ciągu najbliższych 10 dni ma być wdrożone postępowanie.

Odśnięci od pracy ponieważając jeszcze starali się wykryć w ubiegłym tygodniu zebrał kilkadziesiąt tysięcy przysługujących litów, przewieźli je do Wilna i przekazali swemu kierownikowi Komisarz Zarządu Policji Drogowej L. Susliwiczis odwołując "Lituos rytas" potwierdzenia tego faktu motywując, że "nie jest upoważniony do mówienia na ten temat".

Szerogomy pododdział — jednostka policji drogowej obsługuje wszystkie główne drogi kraju. W systemie spraw wewnętrznych brakuje około 3 tys. ludzi, jednak chętnych do pracy we wspomnianej jednostce zawsze było więcej, niż potrzeba. Pracownicy Departamentu Kadry Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych akcentują, że, na przykład, największym marzeniem studentów Akademii Policyniej jest dostanie się po studiach nie do, przypuszczam, policji kryminalnej lub porządku publicznego, a do policji ekonomicznej bądź drogowej.

Placa zarobkowa szeregowego dyżurującego na drogach policjanta wynosi od 300 do 600 litów.

Funkcjonariusze Zarządu Policji Drogowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych byli zdziwieni, że o masowym faszowaniu dokumentów dowiedzieli się dziennikarz.

Komisarz Zarządu Policji Drogowej L. Susliwiczis powiedział dziennikowi "Lituos rytas", że "ludzie z brudnymi rękoma" są nie tylko w Poniewiezu, że tu w Wilnie, Kownie i rejonach, gdzie, jak wyraził się komisarz, "pracuje się stosując nieco inne metody". "W toku luturacji i ujawny się również nadadziacy. Winni otrzymają to, na cc zastąpiły" — stwierdził komisarz. Jednak, jak powiedział L. Susliwiczis, "Lituos rytas" otrzyma informację, jeżeli będzie pisał dopiero po zakończeniu lustracji służbowej. Gdyby nie zastosował się do warunków, "pryncypialnie" nie otrzyma żadnej informacji".

Pirmadienis

\* "Bezdomni" — Weronika Wojtkuc:

"Dzień niedługo. Skąd się tak wziął, zapytacie. Nikt go nie ogłaszał. Jednak skoro są niedźwiedze, to powinien być i ich dzień. "Pirmadienis" uważa, że dniem niedźwiedzi powinien być 22 maja, tj. dzień śmierci białego wilkarskiego i fundatora kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Kalwarii Aleksandra Sapiehy. Znany był jako opiekun ubogich i nazywano go ojcem niedźwiedzi. Przez 300-tu laty tacy ludzie się zdarzali. A kogo dzisiaj moglibyśmy nazwać ich opiekunem?"

Widzimy ich codziennie, śpią na dworcach, wódcą się, zbierają puste butelki, grzebią się na śmietnikach miejskich. Bezdomni... Ludzie trafiający do miejskich izb rodzicielskich.

Aldona. Notoryczna pijaczka, wyglądająca na 60 lat, opuchnięta, o ziemistej twarzy z ogrodnia, pokrytą bliznami. Głową. Od pierwszego spojrzenia jasne, że doświadczyła takiej grzyby życia, że nie ma na to stracona. Aldona sama przyszła do izby rozdzielczej i poprosiła, by przyjęto ją na kilka tygodni. Jedyna przyczyna — przez pewien czas chiałaby nie pić alkoholu. Po to to wszystko?

Oto co opowiadała:

— Mam 43 lata. Urodziłam się i całe życie spędziłam w Wilnie przy ul. Trockiej. Tam mam piękne trzykolorowe mieszkanie, które należało do moich rodziców. Nasza rodzina była zgodna, bardzo lubiliśmy sport. Uprawiałam tenis stołowy, brat — boks. Zdobylimy nawet tytuły mistrzów sportu. Po śmierci rodziców wszystko potoczyło się coraz gorzej. Zaczęłam coraz częściej popijać, rzuciłam sport, nigdzie nie pracowałam. Czterokrotnie siedziałam w więzieniu w Poniewiezu za wódcęstwo. Tam zdobyłam swoistą "edukację". Podczas mego odsiadywania w więzieniu brat się ożenił, zjawy się dzieci. Po powrocie z więzienia nie wpuścił mnie do domu. Usiłowałam walczyć o swą powierzoną mieszkanie, często się z nim biłam, jednak ponieważ jest silniejszy ode mnie, zawsze obrzuwał. Bił w głowę ciężkimi przedmiotami. Widzi pani te blizny — to jego robotą! (...)

Do Wileńskiej Miejskiej Izby Rozdzielczej trafiają ludzie bez stałego miejsca zamieszkania, wódcę się, narkomanii, alkoholicy, wypuszczeni więzienne, obcokrajowcy i inni bezdomni, nie mający dokumentów. Większość z nich nie ma stałej pracy, nie posiada dowodów osobistych, nie mają mieszkań i "planów na przyszłość". Spośród nich wyróżniają się tylko obcokrajowcy, którzy w poszukiwaniu lepszego życia na Zachodzie lub uciekając przed wojną, czy epidemiami opuścili swe rodzinne strony. Litwa dla nich stanowi stację przelotową.

Wizbie rozdzielczej jest tylko 7 miejsc, co stanowią za mało. Zdanien zastępcy kierownika L. Kaščiūsa, obecnie połowę celi zajmują obcokrajowcy, przeważnie z Azji, Pakistanu, Indii, Libii, Turcji, Arabii Saudyjskiej, Wietnamu. Jadą całymi rodzinami, czasami nawet wioskami. Tych "koczowniców" przekazuje do izby służba graniczna, a także specjalna brigada policynia, przeprowadzająca lustrację na dworcach, w melinach i in.

— Bardzo trudno ustalić ich tożsamość — kontynuuje L. Kaščiūsa — często nie mają dokumentów, a wierzę im też nie można, jako że zazwyczaj kłamią. Poza tym nasi pracownicy ryzykują, gdyż mogą się zarazić nieznanymi chorobami: przecież nie jest tajemnicą, że za sprawą obcokrajowców docierają do nas "zamorskie" wirusy. Oczywiście, mamy kamery dżynfektory, gdzie poddaje się obróbce ich odzież i obuwie, lecz kamera jest bardzo stara, a na nową nie mamy środków.

Obcokrajowców trzymamy 10 dni, po ustaleniu ich tożsamości przekazujemy służbie migracji. Wiesz się ich na granicę i wysłał tam, skąd przyszli. Tyle z nimi kłopotów, że nie są Boże!

— A jacy ludzie dominują wśród naszych rodaków?

Przeważnie się to wychodzący z niedłacie. Nie mają melidunku, krewni nie przyjmują ich. Ostatnio jest dużo litów, szczególnie w starszym wieku, którzy znaleźli się na bruku dłałego, że dzieci sprzedali w litów zastawili mieszkanie. Niedługo mieliśmy 80-letnią staruszkę i jej syna, który za bezcen sprzedał w litów swoje mieszkanie, a pieniądze przepił. Teraz objeje są na ulicy i niestety, jest to prawie klasyczny przypadek.

— Jaki jest dalszy los tych ludzi?

Smutny. Nie ma żadnej możliwości skierowania ich gdziekolwiek. Domy starców i pensjonaty są przepelnione. W domach nieolegowych brak miejsca. Często jesteśmy zmuszeni wypuszczać tych ludzi po prostu na ulicę i większość znowu do nas wraca. To jest bolesne, że niczym nie możemy im pomóc (...)

Odowiedzi na pytania Czytelników

Czy sprawa ma dojść do sądu?

— Czy kierownik spółki rolnej ma prawo nie pozwalać uprawiać ziemi jej prawowitym gospodarzom?

Niejeden raz pizściec o problemach ze zwrotem/ziemi i że przyczyną tego jest biurokracja, zarówno w gminnych służbach reformy rolnej, jak też w rejonowej służbie. Tym razem nie możemy narzekać na urzędników rejonu, bo od 19 kwietnia 1995 roku mamy już na rękach podpisany dokument przez kierownika rejonowej służby regulacji rolnych Stanisława Bacevičusa na 6,6 hektarów zwroćnocy ziemi we wsi Grzybiałce. Niestety, korzystając z całego tego poletka nie możemy, ponieważ prezes spółki rolnej w Danilawie Kazimierz Ingliczewicz nam nie pozwala. Po prostu nie wpuszcza na 62 ary ziemi do nas już należący, na której rosną czteroletnie truskawki spółki rolnej. Żąda od nas spłacenia odszkodowania za nią.

Chcielibyśmy się upewnić, czy tę sprawę ma rozpatrywać sąd. Dyrektor powinien rozumieć, że narusza przepisy o prawie własności. Prosimy o interwencję.

Władysław LUKSZO I

Konstancja WRÓBLEWSKA, wieś Grzybiałce, sużańskiej gminy

Kiedy odmierza nam ziemię?

4 lata trwa reforma rolna i w naszej gminie mickufskiej. Ale toczy się ona zółwim krokami. Nie możemy się doczekać, kiedy gminna służba reformy rolnej odmierzy i oznakuje podlegającą zwrotowi ziemię we wsi Wiktorzycki. Stoją nasza sznurty nie zabudowane — wolne. Mielibyśmy nadzieję, że tegorocznej wiosny odmierzą i dadzą ziemię pretendentom do zwrotu chociażby w dzierżawę. Ale kierownik spółki rolnej "Mickufka" Jaglinskas znowu zasiał tę wątpliwą ośm. Wiek jak w tym porzekadło: "Czekaj! Taką latka... " — interwiewali do redakcji mieszkańcy wsi Wiktorzycki.

Jak odpowiedziała kierownik gminnej służby reformy rolnej w Mickunach Halina Czumak, z powodu braku ziemi w gminie na sesji rady Gminnej uchwalono przedłożyć tylko po 60 arów na działki przyrzagrodowe byłym pracownikom gospodarstwa rolnego, a stałym mieszkańcom gminy, nie pracującym w rolnictwie — w granicach do 25 arów. Rzeczywiście, spróbuj na 60 arach wytrzymał chociażby jedną krówkę. Nie dzwignę, że ludzie objającą progę i proszą o przyspieszenie zwrotu ziemi prawowitym gospodarzom i spadkobiercom. To przecież ostat-

Redakcja w tej sprawie interweniowała w gminie w sprawie reformy rolnej w Sużanach. W piśmie uprzedziła kierownika spółki rolnej Kazimierza Ingliczewicza, że wskazaniem terminu zwrotu 62 arów ziemi zasadzonej truskawkami, ale należącej do właściciela Stanisława Bacevičusa i Konstancji Wróblewskiej we wsi Grzybiałce. Wileńskie (spółka rolna) ma wypocząć w truskawki i na koniec w inne miejsce. Te truskawki są czteroletnie według przepisów agrochocznicy (nie trzeba je już rekulturywać). Kazimierz Ingliczewicz twierdzi, że spółka zrobiła ogrodzenie, które kosztowało pieniądze, i wcześniej była podpisana umowa z prezesem panie Władysław LUKSZO I Konstancję Wróblewską, że pozwólą spółce zabrać plony już ubiegłego lata. A więc już dotrzymany był obietnicy. W związku z tym, że 19 kwietnia br. prezydentki do ziemi otrzymały dokument potwierdzający ich własność, umowa ta jest już nieaktualna.

Redakcja ma nadzieję, że w danym przypadku konflikt o polećte ziemi we wsi Grzybiałce zostanie już rozstrzygnięte i sprawa nie dojdzie do sądu.

Kiedy ratunku dla mickufskiej bezrobotnych. Natomiast rejonowa służba regulacji rolnych podjęła rozmowa, jak podzielić prawidłowo sznurty. Czekaj na specjalne rozządzenie władz nadrejonowych. Ponadto nie wszyscy mieszkańcy Wiktorzyckich dostarczyli niezbędne dokumenty, potwierdzające pokrewieństwo właścicieli ziemi (opu, dziadka, babcia itd.). Ostatnio gmina na służba reformy rolnej w Mickunach zdała dokumenty potwierdzające do zwrotu ziemi 2 wsi na ekspertyzę. Na razie nie ma wyników. Na początku czerwca br. przedstawił się komisji ekspertów dokumenty następných wsi (mimo w tym i Wiktorzycki?).

Stowem, konkretnej odpowiedzi, kiedy namierzy się i oznakuje ziemię 10 pretendentom ze wsi Wiktorzycki — nie otrzymaliśmy. Jedynie możemy tylko podkreślić, że spory o przywrócenie prawa własności na zachowane nieruchomości rozstrzygnąć sąd dzwignie, kierując się ustawą RL (z 11 stycznia 1994 r.). Podania są wolne od opłaty skarbowej.

Leokadia DROZD Rejon wileński

Samo życie

Przy swiecach... jak za króla Cwieczka

Ponad 15 ha ziemi odzyskała Janina Halina Lisauskienė zgodnie z prawem dziedziczą. Ten nadział, należący nigdy do jej męża, przepolowała granicą między rojami sioleczniczkami i wileńskim. Wiele progów musiały objąć, gdyż 6,2 ha lasu i dom matki znajdują się w starostwie jasurskim, a pozostała ziemia — w rejonie wileńskim.

Ale to jeszcze nie wszystkie problemy nowej gospodyni. Chodzi o to, że do samotnej zagrody, położonej w lesie 3 km od Jasuru, nie dochodzi linia elektryczna. Za czasów sowieckich, kiedy pieniądze nie liczone, najprawdopodobniej nie była tam potrzebna. A przeprowadzenie jej teraz wymaga olbrzymich nakładów. J. H. Lisauskienė

Jednak nie rezygnuje. Przed 15 roku złożyła podanie do sioleczniczek sieci elektrycznych, które jej zwroćnocy. Niedawno napisała prośbę do ministra rolnictwa. Sytuację ponownie zbadał rolnictwo socjalistycznego wydział rolnego (sieci elektrycznych). Wskazał przeprowadzenie przez las od Jasuru linii elektrycznej kosztuje 2 razy więcej niż państwo przewidziało na elektryfikację w tym roku wszystkich gospodarstw rejonu. O pokonanie takiej kosztowności przepracownicy linii i Tarasaszkę, która należała do innego rejonu. Będzie więc zmuszona nowa farmerka oraz zabrać traktorom, a wieczory spędzać przy świecach.

Piotr RYNGIEWICZ







## Ten dzień będziemy długo pamiętać

Ciągle wracamy myślimi do uroczystości jubileuszowych. Dziś chcę opowiedzieć o tym, jak się do nich zrykowaliśmy, ile pracy było przed obchodami jubileuszu. Musieliśmy posprzątać klasy i korytarze, uprać firanki, uporządkować teren dookoła szkoły i wiele, wiele innych prac wykonać. Szczególnie dużo zmundnej pracy było przy zbieraniu zdjęć z każdej promocji, a było ich już 37. Później ich uporządkowanie i wypisanie nazwisk wszystkich byłych uczniów naszej szkoły. Pewnym problemem było to, że wszystkie nazwiska były pisane w jęz. rosyjskim, a często bardzo niewyraźnie, ale się uporaliśmy, ledwie zdążając przed świętem.

I oto nastał ten dzień — 27 kwietnia. Miała się odbyć uroczysta msza polowa, poświęcenie szkoły, pracowni oraz zawieszenie krzyży. Wszyscy odświętnie ubrani zebrał się przed godziną pierwszą w południe na placu przed szkołą. Na przedzie stał chór i uczniowie, którzy trzymali krzyże do poświęcenia. Ołtarz był udekorowany kwiatami. Przybyli już ks. Jan Kasiukiewicz i ks. Dariusz Stańczyk, który od dawna prowadzi u nas lekcje katechezy. Wszyscy czekaliśmy na przybycie dostojnego gościa — arcybiskupa A. J. Bačkisa. Ksiądz Dariusz wykorzystał ten czas na repetycję piosenek.

Wkrótce przybył arcybiskup. Na początku został powitany piosenką "Oto jest dzień". Powitał go też nasz dyrektor, a uczniowie podwitali gościa wierzchem i wiązaną kwiatów. Księża udali się przyszykować do mszy świętej. Pogoda nam podczas mszy polowej dopisywała. Było ciepło i słonecznie, chociaż z rana zanosiło się na deszcz. Wszyscy złączyli się wspólną modlitwą i śpiewem. Potem odbyło się poświęcenie szkoły i krzyży, kolejno pracowni szkolnych. W każdej klasie został zawieszony poświęcony krzyż. Po tym goście mogli obejrzeć izbę pamięci naszego patrona Wł. Syrokomli oraz zdjęcia wszystkich promocji, przeczytać historię szkoły.

Chciałabym w imieniu wszystkich podziękować księżom i arcybiskupowi za przybycie do nas, a katechetkom za przygotowanie się do mszy, a także p. Łucji Żemęć, która miała wiele pracy podczas zrykowania się do jubileuszu. Serdecznie dziękuję również wszystkim nauczycielom tej szkoły za ich pracę.

**Elżbieta KLUKOWSKA,**  
uczennica Xb kl.  
Szkoły Śr. im. Wł. Syrokomli  
Fot. M. Paluszkievicz



## Goście z Polski

Chcę opowiedzieć o bardzo miłym wydarzeniu. Otóż przyjechaliśmy w swojej szkole młodzież z Legionowa z koła "My i Świat". Przybyli 24 osoby. Młodzież z Polski przedstawiła nam recital wierszy poetów polskich o chlebie.

Dziwczą pocztówką nas kromka polskiego chleba, chleba, który łączy wszystkie narody.

Dyrektor tego Koła zaśpiewał nam kilka piosenek.

Członkowie Koła przywieźli w darze książki, długopisy i inne miłe upominki. Byliśmy zadowoleni z przyjazdu gości i serdecznie dziękujemy, że nas nie zapominają.

**Alina TARBIEJEWA,**  
ucz. klasy VIIA  
Poroduminińskiej Szkoły Podstawowej

## Wyniki konkursu błyskawicznego

Laureatką nagrody ufundowanej przez Polską Macierz Szkolną została Wiesława Tatal z Awiczeń. Nagroda jest do odebrania w redakcji "Kuriera Wileńskiego" w godzinach pracy, pokój 1105. Prawidłowe odpowiedzi brzmiały: osiół i pawian.

# NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

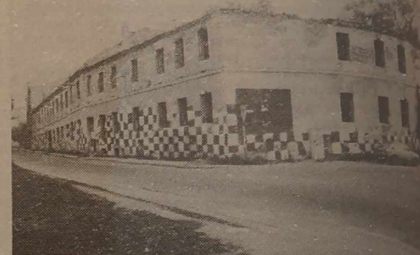
Nasza szkolna gromada  
O przyjaźni nie gada,  
Ale za to w potrzebie  
Każdy zrobi dla ciebie,  
Co będzie mógł.

### Z poczyty "Gromady"

## Posłuchajcie, co się nam wydarzyło

Otóż pewnego pięknego dnia pojechalśmy na wycieczkę do stolicy naszego kraju — Wilna. Bardzo mi się spodobała, a więc chcę ją opisać. Grupa liczyła piętnaście osób. Zorganizowała tę wycieczkę nasza pani Waleria Jaglińska, a przewodnikiem była pani Bożena Bielenik. Najpierw poszliśmy do Ostrzej Bramy, gdzie zachował się cudowny obraz Matki Boskiej. Cała kaplica jest przeszlaczona — ozdobiona złotem i srebrem oraz szlachetnymi kamieniami. Pani przewodniczka opowiedziała nam, od czego pochodzi nazwa Ostrzej Bramy i o tym cudownym obrazie oraz kaplicy. Później poszliśmy do cerkwi Piatnickiej, w której zobaczyliśmy ikony z postaciami świętych. Byliśmy także w cerkwi Św. Trójcy. Potem pani zaproponowała nam pójść do księgarni. Kupiliśmy sobie piękne książeczki. Niedaleko księgarni jest kawiarnia, gdzie wypiliśmy po filiżance herbaty.

Zwiedziliśmy również wiele innych ciekawych miejsc. Byliśmy koło domu, gdzie mieszkał Adam Mickiewicz (niestety, jest zamknięty), zwiedziliśmy celę Kon-



rada. Byliśmy przy domu poety Juliusza Słowackiego. Dowiedzieliśmy się, że w tym domu tragicznie zginął od uderzenia pioruna kulistego ojciec poety prof. August Becu. W celu uwiecznienia pamięci poety umiurowano tablicę pamiątkową i popiersie. Ostatnią naszą wyprawą była Góra Zamkowa.

Wróciliśmy do domu w dobrym na-

stroju.

**Agata SAWICKA,**  
uczennica IV klasy  
Glinieckiej Szkoły Podstawowej

NA ZDJĘCIU: może ten dom... szachownica na ul. Sabocz również i czasem stanie się zabytkowym miejscem Wilna.

Fot. T. Wazniakiewicz

## Życie ucznia

Życie ucznia — to zegar. Monotonnie płynące minuty — to czas spędzony w szkole. Kiedy zegara — to nutka wesołości w monotonnej melodii życia szkolnego.

Poranek ucznia rozpoczyna się od obrzydliwego dzwonienia znieawidzonego budzika, który każdy wstający gotów roznieść na strzępy. Potem nadchodzi uciążliwe próby zerwania z siebie ciepłej kołdry i oderwania się od łóżka. Pierwsze próby bywają jak zawsze nieudane. Po wielkim wysiłku udaje się jakoś wyjść do szkoły. Wówczas następuje okres nudy; lekcje trwające jakby wieczność i ciągłe gadanie nauczycieli. Dopiero po szkole następuje okres szczęścia. Po sutoj obiedzie teżka leci w ką, a sam uczeń leci na zżamanie karku, gdzie go nogi

poniosą. Po miętym ładowaniu późnym wieczorem w domu i ostygiej kolacji, zostaje on skazany na odrabianie lekcji. Wielkość kary zależy od nauczycieli. Niektórzy więc wytrzymują, a niektórzy nie wytrzymują i idą na wymarzony sen. I to samo każdego dnia.

Są w życiu szkolnym także minuty radości np. nauczycielka jest chora i lekcji nie ma, jest wielkie święto i nie trzeba iść do szkoły, szybko już wakacje i inne. W całości życie szkolne jest nudą.

Ale wszyscy uczniowie i uczennice, kiedy wchodzi w szeroki świat, bardzo szybko zmieniają zdanie.

**Paweł DUKIEL**  
ucz. 9a klasy  
Mickińskiej Szkoły Średniej

## Zielone pióro

## Kochamy Twój uśmiech

Kochana Mamusia,  
Czy Mama wie,  
Jak ją Kochają  
Dzieteczki Jej?

Kochają Jej uśmiech,  
Tak piękny jest!  
Kochają Jej oczy,  
Przypasłe od słońca.

Kochają Jej serce,  
Które kocha nas,  
I całą istotą

Pończoną w zły czas.  
Niech żyje Mamusia!  
I uśmiecheli niech ma!

Niech w zdrowiu i w szczęściu  
Zawsze nam trwa!  
Jolanta NOSEWICZ

Wileńska Szkoła Średnia nr 2

### Test

Czy denerwujesz swoją mamę? Dowiesz się, jeśli odpowiesz na pytania i podkreślisz gwiazdkę, znak zapytania lub wykrzyknik

1. Wracasz ze szkoły. — "Co nowego?" — pyta mama.

! Nie.

? Nie ciekawego. Nie dostałem żadnego stopnia. Pani pochwaliła Basię za ładny zeszyt, a Romek urządził w przyszłym tygodniu imieniny. A co u Ciebie, mamo?

\* Nie mój miesiąc, ciągle pytasz: "Co nowego?"

2. Rano nie dopiłeś herbaty z nulem.

\* Zostawiasz kubek na stole.

? Odnosisz kubek i stawiasz go w zlewomywaku, nie wylęgając herbaty.

! Kubek myjesz i odstawiasz na suszarkę. Może go nawet wycierasz i wstawiasz do szafki.

3. Masz ochotę po lekcjach iść do kolegi:

! Mama nie wie o tym, więc nie idziesz.

? Zawiadujesz mamę.

\* Idziesz do kolegi bez uprzedzenia mamy.

4. Przyszł od rodziców i nie bardzo orientując się ile masz lat, przyniósł ci klocki, ...które już masz.

! Bardzo dziękujesz i nawet ustawiasz z nich domek.

? Dziękujesz, ale nie otwierasz pudełka.

\* Po wyjściu znajomego robisz dzięk awanturę.

5. Mama usmażyła naleśniki z dżemem. Wolałbyś z serem.

## Nie denerwuj mamy!!!

! Zjadasz i dziękujesz.

? Krzywisz się, ale zjadasz.

\* Nawet nie bierzesz widelca do ręki.

6. Masz własne radio.

\* Nastawiasz je głośno, tak jak lubisz, nie zwracając uwagi na prośby mamy o przyciszenie.

! Stuchasz radia tak, aby nikomu nie przeszkadzało.

? Nastawiasz je na cały regulator, a gdy mama prosi o przyciszenie, wyłączasz je w ogóle i obrabiasz się na cały świat.

7. Powinieneś sam sprzątać w pokoju.

! Sprzątasz i w pokoju masz idealny porządek.

? Sprzątasz, kiedy już nie widać biurka.

\* Nie sprzątasz wcale.

Rozwiązanie:

! Jeśli masz dużą przewagę wykrzykników albo nawet wykrzykniki, to po prostu wspaniale. Jeśli Twoja mama jest nerwowa, to chyba dlatego, że wszyscy jej zainwestują w tego dziecka. A może wcale nie jest nerwowa?

? Jeśli masz przewagę znaków zapytania, to powinieneś zrozumieć mamę — mimo to, że nie jest tak źle, nie ma ona z tobą zbyt lekkiego życia.

\* Jeśli masz przewagę gwiazdek, to chyba jest zupełnie oczywiste, dlaczego twoja mama jest nerwowa. Pomyśl tylko, wcale tak nie musi być. Może coś zmienić w swoim postępowaniu? I mamie wtedy będzie łatwiej i tobie...



# SKŁYSZELIŚMY NAGLE: BIS! BRAWO!

Chociaż słoneczko wabiło nas na spacer, lecz naszym obowiązkiem było uczestniczyć w II Festiwalu "Ojczyzna-polszczyzna". 2-3 godziny dziennie poświęcałyśmy na próbach. Chociaż nie byłyśmy, jednak było wesoło. Mamy pracę zrealizowaną? Ogodu-...  
 Pani Krystyna Bogdanowicz odgry-...  
 ...ustawiała nas, dopatrując...  
 ...występem wielkanocnego ob-...  
 ...że kto by to był za występ bez

pieni?! Tu swoją pomoc zaoficerowała nam p. Anna Michajłowska. Za to wszystkie zespołacy "Świtezianki" serdecznie Paniom dziękują. Ale i sami musieliśmy popracować. Młodsze taneczki nie miały strojów, więc pod kierownictwem p. G. Jankielajki musiały w ciągu 10 dni je użyć. Całe przyszykowanie zakończyły się kupieniem kwiatków i czerwonych wstążek do włosów.

Wreszcie przyszła oczekiwana niedziela! Festiwal zaczął się od kilku słów i pozdrowień Dominika Kuziniewicza, naszego znanego i lubianego "Wincuka". A następnie na scenie pojawiły się przegrodzone zespoły. Mięły i przelewały się różnokolorowe stroje i brzmiały piękne ludowe piosenki.

Połowę występu oglądaliśmy na sali, a pozostałą część spędziłyśmy za kulisami (czego bardzo żałujemy).

Przed występem mieliśmy tremę, ale gdy wyszliśmy na scenę, o wszystkim zapomnieliśmy i zaczęliśmy po prostu się bawić. Nawet nie zauważyliśmy, jak minęło nasze 8 minut. Aż tu nagle: bis! bravo! Bardzo się cieszyliśmy, gdy musicielmy powtarzać piosenki.

Bardzo dziękujemy w imieniu wszystkich zespołów p. Apolonii Ska-

kowskiej. I mamy nadzieję, że będzie w dalszym ciągu troszczyła się o polską kulturę na Litwie. Z niecierpliwością czekamy na III Festiwal.

**Ewa SZEJBAK**  
 i **Bożena PIETIKONIS**,  
 zespołanki "Świtezianki",  
 uczennice kl. VIIb  
 Szk. Śr. im. Sz. Konarskiego

**OD REDAKCJI:** Ten miły liścik Ewy i Bożeny ilustrujemy zdjęciem Kasi Narkiewicz z Trok podczas tego festiwalu, która urzekła słuchaczy grą na skrzypcach. Jej siostra Karolina grała równie pięknie, lecz niestety, mamy zdjęcie tylko Kasi. Wiele braw zebrały również "Świtezianki", o czym z przyjemnością przypominamy.



## O profesorze Miodku, niektórych spójnikach i mydleniu oczu

W poprzednim numerze rozmówce ze swymi Czytelnikami...  
 ...chcę od pytania: czy...  
 ...niezmiennie program w...  
 ..."Polonia" zatyłowany...  
 ...polszczyzna", który pro-...  
 ...profesor Jan Miodek? Pol-...  
 ...Szkolna, która stale się...  
 ...to, byście mieli jak...  
 ...polskich książek, pomocy...  
 ...miała sporo takich...  
 ...nie niezwykłe ciekawych...  
 ...życi p. "Nie taki język stra-...  
 ..."Ojczyzna-polszczyzna...  
 ...Jana Miodka...  
 ...trafiły do wielu szkół...  
 ...więc, że sprawy Wam dużą...  
 ...znajomością tym...  
 ...czymy nam powiem Wam...  
 ...Miodek wcale nie ma...  
 ...kiego, to znaczy...  
 ...wego wyglądu. Jest uro-...  
 ...ochylny, dowcipny i o...  
 ...paręmi mówić bardzo cieka-...  
 ...nie.

w drugim wypadku używamy spójnika iż. Pamiętajmy jednak, by w konstrukcjach pojedynczych używać spójnika że. A więc: Jarek powiedział, że Ewka jest miła, Janka mówiła, że nie lubi podpowiada-  
 nia i tak dalej.

Jest w języku polskim bardzo dobry, bo krótki i wyrazisty spójnik bo. No i to nasze bo jest ostatnio coraz bardziej krzywdzone. Nie wiadomo dlaczego wielu ludzi zamiast powiedzieć: bo, mówi: jako że. A więc, zamiast po prostu powiedzieć: wziąłem parasol, bo pada deszcz, mówią: jako że pada deszcz, zamiast: oberwał dwieje, bo nie rozwiązał zadania, mówią: jako że nie rozwiązał. Już wiecie o co chodzi, prawda? No to zgodnie ze wskazówkami profesora Miodka z większymi względami traktujcie takie spójniki jak bo, ponieważ, bo-  
 wiem. Te dwa ostatnie są raczej książkowe i bardziej się nadają do wypowiedzi pisemnej, niż ustnej.

A teraz wszyscy Ci, którzy cierpliwie i z uwagą przeczytali wszystko, co o spójnikach napisałem, otrzymają ode mnie nagrodę. Będzie nią... zabawna historia o pochodzeniu pewnego przysłowia. Jest to przysłowie o mydleniu oczu. Pewnie zdarzało się Wam słyszeć powiedzenia: "Ale mu oczy zamydliły", "Nie zamydlił mi oczu!". Z tym mydleniem oczu było tak, jak podaje Julian Krzyżanowski.

Kraków, niegdyś miasto słynne z bogactwa i przepychu, przyciągał do siebie wędzard wielu ludzi. W tym również i wszelkiego rodzaju oszustów. Otóż dwóch urwpołciów, najwaz przy ulicy Siennej miał sklepik, wywiesił nad nim międnicę na znak golarni, a patrząc na przechodzących, łatwo rozpoznali w jednym przybylego z prowincji szlachcica i zwałili go do siebie. Wprowadzono zajął krzesło mu podane, a kiedy jeden z nich bil mydło na pianę i nowościami bawił



gościa, drugi nieznacznie przywiązał go ręcznikiem do krzesła. Odpięta spod szyi spinkę brylantową złożono przed nim na stoliku, wodę do obmycia i serwetkę oszust zalał mu oczy i zanim się szlachcic z takiej niespodzianki ocknął i hałas narobił zdołał, już go na czysto złupiono. Na głos wołania zbiegli się wprawdzie ludzie, uwolnili szlachcica z krepujących go więzów i twarz obmyli, ale na próżno śledził swoich golarzy, o spince brylantowej ani myśleć, a przy tym i sakiewki w kieszeni nie stało.

Gruchnęła o tym wieść po całym Krakowie i na dworze Zygmunta III, a w każdym niemal domu jeden drugiemu mówił: "Aleś mu zamydlił oczy".

To opowiadanie, albo, jak niegdyś mówiono, faccję, przeczytał Krzyżanowski z "Koszalek opalek" Chociszewskie-  
 go. Jednakże przysłowie znane było już wcześniej, jeszcze przed rządem Zygmunta III, w XVI wieku. Stąd wniosek, że cwaniaków i oszustów nigdy nie brakowało.

Zbliży się koniec roku szkolnego. Dla Waszych starszych kolegów wkrótce zadzwoni ostatni dzwonek i tylko egzaminowi wiązać ich będą jeszcze ze szkołą, a Wy już też z utęsknieniem liczycie dni do wakacji. Ale jeśli ktoś z Was oszusteńskich niedzielnego popołudnia letni, zielony świat nie wygnaćie Was z domu, Przecinek podpowiada Wam, że o 15.30 lub 15.25 (być może czas nie będzie zawsze stały, trzeba śledzić program) w TV "Polonia" profesor Jan Miodek prowadzić Was będzie przepięknymi tropami Ojczyzny-polszczyzny.

PRZECINEK

## Konkurs "Co wiesz o swoich wielkich ziomkach"

### Zbliżamy się do finału, czyli ostatnie zadanie

W poprzedniej "Gromadzie" zamieściliśmy ostatnie pytania konkursowe I tury. Dziś zamieszczamy zadanie II tury. Ta druga będzie jednorazowa, ale za to wymagająca większego wysiłku. Trzeba napisać niewielką pracę (około 1 str. maszynopisu, czyli dwie strony zeszytowej) o jednym z wielkich naszych ziomków, którzy występowali w I turze. Przypominamy nazwiska: Adam Mickiewicz, Tomasz Zan, Józef Ignacy Krzewski, Eliza Orzeszkowa, Michał Baliński, Władysław Syrokomla, Jan Bułhak, Felicja Żwirko, Szymon Konarski, Sławomir Worotyński.

Ma to być jednak nie wzięty z podręcznika życiorys tego wielkiego ziomka, lecz własny "z głowy" napisany tekst. Jeśli pisać będziesz o jakimś pisarzu, to absolutnie nie musisz wymieniać wszystkich jego utworów, ale swoimi słowami, prosto i szczerze napisz o tych, lub o tym utworze, który znasz, który lubisz i pamiętasz. I o tym, co Ci się w tym utworze lub w tym pisarzu podoba. Wiemy, że Mickiewicz, Syrokomla, Orzeszkowa, Krzewski są wśród naszych Czytelników różnego wieku bardzo poczytni, znani i lubiani. Sądzimy więc, że nie będziecie mieć większych trudności z napisaniem tych dwóch kartek.

Przypominamy, że na zwycięzców czekają wspaniałe nagrody — mamy, prawie kieszonkowy telewizor kolorowy, japoński aparat fotograficzny, magnetofon.

Prace prosimy przysłać w ciągu 3 tygodni od dnia ukazania się tego numeru pod adresem: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, "Kurier Wileński" "Nasza Gromada", Na konkurs.

## Skąd się biorą piegi?

Trudno przekonać piegiusa, że piegi dodają mu uroku. Na ogół są utrapie-  
 niem dla ich posiadaczy, choć poeci nazywają je "poculankami słońca".  
 Skąd się biorą piegi? Na skórze każdego z nas są komórki barwnikowe. Produkują one pigment, który ciemnie-  
 je pod wpływem słońca. U niektórych ludzi komórki te są rozmieszczone nie-  
 równomiernie. Pod wpływem słońca skupiska plamek ciemnieją i stają się wyraźne.

To są właśnie piegi. Skłonność do piegów jest dziedziczna. Z wiekiem bledną i dopiero wtedy wspominamy je z nostalgią. Są więc symbolem młodości. Dlatego cieszymy się z piegów, póki je mamy, tak jak Pipi Langstrumpf i Julia Roberts. Pamiętajmy jednak, że piętrowa cera jest bardzo wrażliwa na promienie słoneczne.

Z. K.  
 Rys. W. Sakowicz





## Niezapomniana podróż do USA Z "Wileńszczyzną" w tle

### Felician College

Marzy nam się, by przestrzenie amerykańskie pokonać w autokarze luksusowym. Takim — piętrowym, z wygodami, z telewizorem. Niestety, podstawią nam najwykleszy, podobny do naszego ikarusa, tyle, że fotele są aksamitne. A przy kierownicy nie nasz sympatyczny Franek — chórzysta, solista i kierowca w jednej osobie, a dwóch dość groźnie wyglądających panów — biały i Murzyn. Zresztą ku końcowi podróży do Nowego Jorku — obaj już "oswojeni" przez "Wileńszczyznę".

Szczęśliwie docieramy do celu. W ogromnej sali Felician College — Kolegium Sióstr Felicjanek — ma się odbyć występ "Wileńszczyzny". Tymczasem się okazuje, że przybyliśmy nieco za wcześnie. Siostry zakonne (niektóre dość dobrze mówią po polsku) momentalnie wciągają się do "akcji" powiadomienia organizatorów, że już jesteśmy. Wróćcie przybywa nasz opiekun i główny organizator pobytu na "Wschodnim wybrzeżu" pan Steve Markowski — prezes oddziału Kongresu Polonii Amerykańskiej w Passaic-Bergen, New Jersey. Ten wytworny starszy pan nie odstąpi nas już do końca pobytu. Dostrzycz, by wszyscy trafili pod gościnne "szerechy" miejscowej Polonii, będzie obecny na próbie, na koncercie, podczas spotkań, zwiedzania Nowego Jorku, aż do chwili, gdy autokar z "Wileńszczyzną" na pokładzie wyruszy na lotnisko Kennedy'ego.

Przed nowojorskim występem — tremą niesamowita. Sala ogromna, akustyka nikła, sprzęt do nagłośnienia pozostawia wiele do życzenia. Rady nie ma. "Wileńszczyzna" nawykła do różnych nieprzewidywalnych zdarzeń, zabiera się do pracy. Ktoś, kto kiedykolwiek występował na scenie, wie dokładnie, ile zdrowia i nerwów kosztuje przygotowanie koncertu w takich warunkach. Lecz widownia nie musi wiedzieć, co się dzieje za kulissami. Gdy przychodzi chwila odświeżenia kurtyny, zespół stoi w pełnej krasie, uśmiechnięci, jakby co najmniej przez kilka dni wycpocząli.

I rozpoczął się program, który jednemu obecnemu na widowni przypomniał dzieciństwo i młodość, spędzone w Wilnie lub jego okolicach. "To jest tego zespołu specyfika, wyjątkowość, zasługa i siła" — opinia emigracyjnej

publiczności na temat wiązanki pieśni i tańców rodem z Wileńszczyzny.

...Podobnie jak w Chicago, publiczność zgromadzona w Felician College nie szczędziła braw. Kwiaty, pozdrowienia, a pod wpływem "Obrazka Kazikułowego" ktoś nawet recytuje: "Kto nie widział, kto nie słyszał, co się dzieje w świecie, niechaj idzie na Kaziuka, tam się dowiedzie..."

Tym razem również całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na Uniwersytet Polski w Wilnie. Ponadto organizacja "Semper Fidelis" (Pomoc Polakom na Ziemiach Wschodnich) z prezesem Wł. Gęślakiem przekazuje 2 tys. USD na potrzeby UPW, pan Andrzej Markiewicz na cel ten przeznacza 1,5 tys. USD.

Zbiory szczególnych "trofeów" "Wileńszczyzny" uzupełnili się w Chicago o dyplom honorowy gubernatora Stanu Illinois. Po nowojorskim koncercie na ręce Jana Mincewicza przekazano dar niezwykle — sztandar, który powiewał pewien czas nad budynkiem kapituły w Waszyngtonie.

### Kontrasty trudne do wyobrażenia

Wędzamy na Broadway, co znaczy szeroka droga. Słynna nowojorska arteria, najdłuższa ulica świata, którą każdy z pewnością zna z literatury bądź filmu, początkowo nas przeraża. Niesamowite zamiecenie, ohydne reklamy, wymalowane sprayem różnokolorowe napisy, hasła, rysunki na ścianach. Zdemolowane domy bez szyb. Bezczylnie stojący ludzie. Robi to przynajmniej wrażenie.

W Ameryce mówią, że jedna potwa społeczeństwa pracuje ciężko, by druga mogła nie nie robić. Nie znaczy to wcale, że o pracę trudno. Jeśli, oczywiście, ma się na nią ochotę. Lekarz — alergolog z własnego doświadczenia opowiada, że jeśli trzy osoby, o jednakowych kwalifikacjach, ubiegają się o jedno miejsce, jako pierwszy otrzyma je czarnoskóry, potem np. żółtoskóry i na ostatnim miejscu będzie dopiero biały.

W czasie, gdy byliśmy w USA, na łamach prasy dyskutowano na temat kuponów żywnościowych. Chodzi o to, że bezrobotni, oprócz comiesięcznego zasiłku w gotówce otrzymują od władz specjalne kupony wartości 230 dolarów, za

które powinni kupować żywność. 40 proc. osób we właściwy sposób korzysta z tej dotacji, 60 proc. natomiast wymienia kupony na alkohol lub gotówkę, którą później przeznacza najczęściej na używki, narkotyki albo nawet na przedmioty zbytku. Wymiany tej (za 230 USD — wypłaca się — 180) dokonują z reguły w sklepikach, prowadzonych najczęściej przez Polaków, Hindusów, Arabów, Łatynosów, Koreańczyków i Greków. O ile propozycja administracji federalnej odebrania małym sklepom prawa przyjmowania kuponów żywnościowych dojdzie do skutku, ucierpi liczna rzesza sklepikarzy, którzy właśnie dzięki temu procederowi wcale nieźle egzystują. Prasa, rzecz naturalna, staje w obronie właścicieli niewielkich sklepów.

Pewnego razu przez najwykleszy, przypadkiem (złądziliśmy) trafiamy w New Jersey do dzielnicy, zamieszkałej przez Murzynów i Łatynosów. Trudno jest, nawet nam, mającym własne Zarczeczko, wiedzieć, że w Wilnie ludzie mieszkają w urządzeniach kanalizacyjnych, wyobrazić, że w tym bogatym kraju ktoś może żyć w takich warunkach. To trudno opisać.

Stery śmieci, papieru fruwające w powietrzu. Tęgie brudne kobiety, mężczyźni przylgający się badawczo i jakby ironicznie samochodowi z białymi pasażerami. Podobno, życie w takiej dzielnicy rozpoczyna się w nocy.

### Lenin na dachu

Na nowojorskich dachach rosną drzewa. Brunatne taffe wierzchołków w sposób zupełnie nieoczekiwany zielenią się kępami naj-

prawdziwszymi sosenec. Na pewno są też kwiaty. Z dołu tego jednak dojrzyć nie sposób. Na dachach bogaci właściciele apartamentów urządzają sobie baseny pływakie.

Ba, widzieliśmy Lenina na dachu. Posag wodza rewolucji, zupełnie jak wileński (a może?) z ręką wskazującą w kierunku świetlanej przyszłości, stoi sobie najsokropniej i z wysokości pokątnego wierzchołka spogląda na ponad 10-milionowe kapitalistyczne miasto.

Ciekawe, kim jest właściciel Lenina? Kolekcjoner, historyk, dziwak, a może jeden z rosyjskich milionerów, który w ostatnich latach dorobił się fortuny i osiedlił w Stanach. Nie mamy niestety czasu na dociekania. Na marginesie — jedno jest pewne: Amerykanie szanują pamiętki swojej przeszłości, niezależnie od tego, jak mają do niej stosunek. Z pietyzmem odzwierają własną historię. Wszędzie dało się zauważyć, że ogromnym szacunkiem darzą swoją flagę państwową. To nie znaczy, że nie upiększają nią sportowych koszulek i ręczników kąpielowych, ale nie zauważyłam nigdzie by była w stanie podniszczonej. Powiewają one na budynkach federalnych, są w kościołach, ilekroć odwiedziliśmy instytucje polskie — na honorowym miejscu znajdowała się flaga państwowa Stanów Zjednoczonych.

### Tego chyba Nowy Jork jeszcze nie widział

Na wycieczkę po największej metropolii amerykańskiej "Wileńszczyzna" wybiera się w stro-

jach ludowych. Wzburzenie wszędzie ogromne, zaciętość nawiąknęła do wszystkiego, widzący należą do codziennych turystów, w okolicach siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych wpraszą się do kaducich Szwajcarów, Japończyków czy przewoźników Kraju Kwitnącej Wiśni, żeby otoczeniu egzotycznym dla nich pięknych wilanek. Wszyscy pytają, skąd przybył zespół i kto nie wywołuje fali, że to Polacy. Litwy.

Podobnie się dzieje przy każdym postoju zespołu. ...Równy jednak się zmienia dalej jesteśmy od Bowling Green. Mijamy ulicę i aleję Manhattanu, coraz elegancję. Wytwarzają holle wykładane marmurami, ale lokale rozrywkowe. Wrazem z Lincoln Center — kompleksem dyneków, którego budowę zakończono w latach 60 wznosił nową Metropolitan. Obrót niemia też filharmonii, kilka teatrów. To tu właśnie koncertować "Mazowskie", "Śląsk", "Bolszewi" i Moskwy. O występie w gmachach marzą ludzie szuki całego świata. Najtańszy билет wejściowy na koncert kosztuje 50 USD, a lista widzów zakających się bardzo długo.

Oto Carnegie Hall — słynny dla koncertowa, otwarta u schyłku lat 50, a na inaugurację odbył się sam Piotr Czajkowski. Mijamy Central Park — najwspanialszy park na Manhattanie, mieszczący m.in. Metropolitan Museum of Art (nieestety, zamknięte — poniedziałek), przylgamy się Tower na Złotym Wybrzeżu — słynny drogocenny nowojorski restauracji. Gdzieś w głębi parku znajduje się konny pomnik Waszyngtona Jagielly, dłuta Stanisława Ostrowskiego. Objeżdżać nie możemy z prostej przyczyny, że o zaparkowaniu autobusu nie może być mowy, a dziemy więc dalej w poszukiwaniu polskich śladów w Nowym Jorku.

Halina JOTKALLO NA ZDJĘCIACH: podczas jednego ze spotkań z Polonią w New Jersey — Jan Mincewicz w towarzystwie Steve Markowskiego, prezes oddziału Kongresu Polonii Amerykańskiej w Passaic-Bergen oraz Bolesława L. Budzyna, manager działacza polonijnego w New Jersey; tego jeszcze Nowy Jork nie widział: para z "Wileńszczyzny" urządziła mały popis tańeczny; dają najelegantszy zakątek Nowego Jorku — cały ukroczony Rockefeller Center w pobliżu Piątej Alei; zawierający 15 budynków, ma 900000 metrów kwadratowych, ma liczne restauracje, muzea, studia, teatr, sklepy, sztuczne lodowisko pod gołym niebem, a obok niego — ogromna polskująca złota rzeźba leżącej kobiety — rozbarwiła się do datkowo strojami "Wileńszczyzny".



Fot. Jerzy Karpowicz









Szeroki wybór, ceny wg kosztów produkcji, dogodne warunki dostawy: po podpisaniu umowy i złożeniu zamówienia, towary dostarcza się na miejsce.

## Wszystko to — w firmie K. Klizasa "MENUVA"

Można tu nabyć również piwo  
w beczkach i piwo rozlewane.

Skupujemy również drogo i w dużych ilościach  
opakowania szklane i skrzynie plastikowe.

Godziny pracy: od 8.00 do 21.00,  
w niedzielę — od 8.00 do 15.00.

Zwracać się: Verkių 7, blok 28 Šiaurės miestelis  
Vilnius, tel. 76-25-18, 76-95-39.



(Zam. 514)

### Emalie, farby, lakierzy!

"Lakmali" ZSA przedstawi-  
ciel na Litwie największego  
zakładu farb i lakierów "Poli-  
farb" w Rzeszopolitęj Pol-  
skiej, Wrocław SA.

Najtaniej na Litwie sprzda-  
je wyroby największej polskiej  
fabryki farb:

- emalie różnych kolorów  
do robót zewnętrznych i  
wewnętrznych;
- emalie podłogowe;
- lakiery do drewna i park-  
ietu;
- farby wodnoemulsyjne.

Teł. w Kaunasie:  
20-89-16, 22-65-37,  
22-23-64.

(Zam. 861)

### KALENDARIUM

\* Wtorek (23.V) jost 143  
dniem 1995 r. Do końca roku 222  
dni.

- \* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- \* Imieniny: Dezyderiusza,  
Iwony, Juliana.
- \* Wschód słońca — 5.02,  
zachód — 21.31. Długość dnia  
— 16 godz. 29 min.



Litewska Służba Hydro-  
meteorologiczna przewiduje na  
23 maja zachmurzenie z  
przejaśnieniami, możliwe  
krótkotrwałe opady. Temperatu-  
ra 14-16 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch  
dni lokalne opady. Temperatura  
w nocy 6-11, w dzień 19-24 sto-  
pni ciepła.

W naszym zakładzie można  
nabyć dobrej jakości

### SZPACHŁÓWKĘ BUDOWLANĄ

Vilnius, Moksliainių g. 22  
(Visorai), tel. 35-91-97, w godz.  
8-17.

(Zam. 630)

### EKRANY

SKALVIJA — i sala — "Znów od  
początku" (Anglia) o 11.20 13.10, 15,  
16.50, 20.30. "Pożądany cel" (Anglia)  
o 18.40. II sala — "Klasa 1999-2"  
(USA) o 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30,  
20.15, 27, 28.V — "Chytry Ventura —  
tropiciel zwierzątek" (USA, dla dzieci)  
o 13.15, 15.00.

LIETUVA — "Aronat namię-  
ł" (Włochy) o 12, 14, 16, 18.20.

VILNIUS — 23-24, 27, 28.V —  
"Żegnaj, Emanuelo!" (Francja) o  
11.30, 15.30, 19.30, 25, 26.V — o 11.30,  
15.30. "Alpinista" (USA) o 13.30,



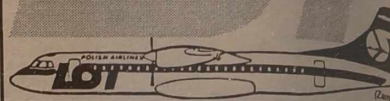
VILNIUS, RODUŃS KELIAS 2  
HOTEL SKYDYS, PORT LOTNICZY

NR72

ZAPRASZAMY NA REJS

WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM  
DO KANADY I USA



INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.



AKCINE DRAUDIMO BENDROVE  
preventa

Akcynia spółka ubezpieczeniowa "Preventa"  
świadczy ponad 20 rodzajów usług  
ubezpieczeniowych. To ubezpieczenia zdro-  
wia, osobiste i mienia na Litwie oraz za  
granicą. Możecie otrzymać wyczerpującą  
informację o poszczególnych rodzajach  
ubezpieczenia i jego warunkach. Dzwonicie  
pod numer telefonu (22) 22-13-33 lub  
wypełnijcie, wytnijcie i wysłajcie niżej  
podany druczek pod adresem:  
ASU "Preventa", V.Kudirkos g. 7, Vilnius.

Z nami nie będziesz samotny.

### TAK!

Pragnę więcej  
wiedzieć o ubezpieczeniu.  
Proszę przysłać nieodpłatną  
informację o warunkach ubezpieczenia.



Interesuje mnie: \_\_\_\_\_  
(rodzaj ubezpieczenia)

Mój adres: \_\_\_\_\_

Moje imię i nazwisko: \_\_\_\_\_



SPRZEDAJEMY  
różne obrabiarki do  
obróbki drewna.

T. (22) 262622, 263388  
(27) 706631, (21) 431778

17.30, 25.V — "Beethoven: dni życia"  
(Niemcy) o 19.30, 26.V — "Koszenie  
trawy" o 19.30. W holu — kiermasz  
rzemiosł w godz. 11-20.

HELIOS — I sala — "Tajemnice  
trójkąta bermudzkiego" (USA) o 11.  
12.30, 14, 15.30, 17, 18.30, 20.00. II  
sala — "Pirai" (USA) o 10.30, 12.10,  
13.50, 15.40, 17.30, 19.10.

PERGALÉ — Na 100-lecie filmu.  
Tydzień filmu rosyjskiego. 22-28.V —  
"Prywatny detektyw, czyli Operacja —  
kooperacja" o 12, 16, 20. "Akcelerata"  
o 14, 18. W holu — dyskoteka — pocz.  
o godz. 21.

VINGIS — 23-28.V — "Piękność  
dnia" (Francja, Włochy) o 16. 25.V —

"Uczeń doktora" (Rosja) o 12. "Zacra-  
rowany chłopczyk" (Rosja anim.) o  
13.15.

AUSRA — 23-26.V — "Niebezpie-  
czny dotyk" (USA) o 10.30, 14, 15.50,  
19.20, "Miłość i magia" (USA) o 12.20,  
17.40.

### DYŻURNI WYDANIA:

Jerzy SURWIŁO  
Zbigniew MARKOWICZ  
Teresa ŻARK  
Teresa STRUMILO  
Bronisława MICHAŁOWSKA  
Łoreta BORKOWSKA

## KURIER Wileński

DZIENNIK  
SPÓŁECZNO-POLITYCZNY  
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60, 20556 Vilnius,  
Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
Cena 60 ct  
SL 322

jak też od godz. 9  
do 19

Vilnius:  
\* Gedimino pr. 46-1;  
\* Pylimo 26;

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,  
42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktual-  
ności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa  
i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny"  
— 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-55, reklamy i ogłoszeń —  
42-69-63. Korespondencja na rejon w wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniczy — 52-78-0,  
święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondent —  
42-90-81.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO  
"KURIERA WILEŃSKIEGO"

PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESAMI:

VILNIUS,  
Domu Prasy (Laisvės pr.  
60, piętro 11, pokój  
1114, tel. 42-69-63,  
fax 42-72-65) w dniach  
pracy od godz. 9 do 17,

\* Gedimino pr. 2;  
Poczta Centralna.  
\* Oddziały łączności:  
\* nr 41, Garovės 29;  
\* nr 48, Kojalaviciūsus  
131;

\* Buivydiškės;  
\* Kalveliai;  
\* Nemenčinė;  
\* Nemežis;  
\* Paberžė;  
\* Pagiriai;

\* Rudamina;  
\* Salininkai;  
\* Suderė.

KAUNAS:  
Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcji  
nie ponosi odpowiedzialności.  
Opinie członków zarządu w  
ich listach nie zawsze są zgodne  
z opinią redakcji.